

ZJEDNOCZENI WE FRONCIE JEDNOŚCI NARODU BUDUJEMY POLSKĘ NASZYCH MARZEŃ I AMBICJI!

GŁOS WIELKOPOLSKI

wydanie
święteczne

10 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 102 (9382)

Poznań, środa 1 maja 1974

Wyd. AB

Cena 1 zł

Z okazji Majowego Świąta

Wyróżnienie wybitnych przodowników pracy socjalistycznej z Wielkopolski

Wczoraj, w przeddzień majowego święta, w gmachu KW PZPR w Poznaniu, odbyło się spotkanie Egzekutywy KW PZPR z ludźmi najlepszej pracy, których nazwiska wpisane zostały do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej.

Wielkopolską Księgę Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej założono zgodnie z uchwałą Egzekutywy KW PZPR z 18 kwietnia 1973 roku. W ubiegłym roku wpisało do niej 47 nazwisk ludzi szczególnie zasłużonych dla rozwoju Wielkopolski. Wczoraj tego zaszczytu dostąpiło dalszych 48 osób, osiągniętych w pracy zawodowej i społecznej we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W czasie wczorajszego spotkania głos zabrał I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, który w serdecznych słowach pogratulował wyróżnionym ich wybitnych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

I sekretarz podkreślił w swoim wystąpieniu, że wła-

nie dzięki wyteżonej pracy i wielkiemu zaangażowaniu ludzi pracy z całej Wielkopolski, można było oddać do użytku wielką mleczarnię w Chodzieży, zakończyć budowę elektrowni „Pątnów” a w niedługim czasie pierwsze samochody przejechać nowoczesnym, 50-kilometrowym odcinkiem trasy E 8. Na pełne obroty wchodzi też zakład produkcyjny „Mosto Stal” w Słupcu, a także w przyspieszonym tempie realizuje się budowa fabryki łodzi w Suchym Lesie i ludzi pracy z Wielkopolski stwierdził sekretarz KW — odpowiadając na apel I sekretarza KC

PZPR Edwarda Gierka o „przyspieszenie kroku” realizują i to ze znacznym wyprzedzeniem stawiane przed nimi zadania.

W imieniu wyróżnionych, po dziękowaniu inicjatoru apelu o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia I Krajowej Konferencji PZPR Kazimierz Kokociński.

Po spotkaniu goście — wybitni przodownicy pracy socjalistycznej zwiedzali Poznań. Obejrzeli oni osiedle mieszkaniowe na Winogradach, nowy orbisowski hotel „Polonez” oraz Halę Widowiskowo Sportową, budowaną w Parku Kasprzowskim.

Listę 48 nazwisk Wielkopolskich Przodowników Pracy Socjalistycznej, które wczoraj wpisano do Księgi, drukujemy na str. 2.



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada wręcza dyplom Irenie Karasińskiej — robotnicy Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Rogoźnie. Fot. — K. Przychodźki

W Komitecie Centralnym PZPR

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Wczoraj w przeddzień Święta Klasy Robotniczej — w gmachu KC PZPR odbyło się spotkanie członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z kilkudziesięciopokolenową grupą weteranów ruchu robotniczego i przodowników pracy z całego kraju.

Witając przybyłych i sekretarz KC PZPR Edward Gierka podkreślił szczególnie uroczysty charakter spotkania przypadającego w roku jubileuszu 30-lecia Polski Ludowej. Wyraził on jednocześnie słowa uznania i podziękowania wszystkim ludziom pracy w Polsce za ich twórczą, ofiarną pracę, pomnażającą dobroć narodu, przyspieszającą tempo realizacji wielkiego społeczno-ekonomicznego programu rozwoju kraju.

W czasie spotkania kilkudziesięciu weteranów ruchu robotniczego i przodowników pracy udekorowanych zostało odznakami państwowymi.

Za zaszczytne wyróżnienie podziękował odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i Klasy Robotniczej z Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Mienzi w Lubinie Franciszek Szymański. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Jego uczestnicy dzielili się wspomnieniami z lat walki o Polskę Ludową, wymieniali się świadczeniami na temat naj-
Dokończenie na str. 2

W dniu dzisiejszym o godzinie 7.50 Telewizja Polska nada w programie I o godzinie 9.55 rozpocznie się transmisja z uroczystości w Warszawie i w innych miastach Polski. Program emitowany będzie w kolorze.

Polskie Radio w programie I, II, i III oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich na falach średnich i ultrakrótkich — rozpocznie transmisję z przebiegu obchodów pierwszomajowych o godzinie 9.45.

Gratulacje I sekretarza KC PZPR dla załogi Elektrowni Konin

W związku z przedterminowym zakończeniem drugiego etapu rozbudowy elektrowni w Pątnowie, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przesłał dla załogi Zespołu Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin podziękowanie i pierwszomajowe życzenia.

Gratulując załogom budowlanych i energetyków wykonania zobowiązań podjętych z okazji VI Zjazdu KC PZPR, I sekretarz KC PZPR wyraził im najwyższe uznanie za trud i ofiarną pracę w realizacji programu partii. W przeddzień 1 Maja, Edward Gierka złożył także załogom i ich najbliższym serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

Uroczysty koncert w Warszawie

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się tradycyjny koncert 1-Majowy w wykonaniu zespołów i solistów stołecznych scen teatralnych i estradowych. Na widowni — przodownicy pracy i weterani ruchu robotniczego, reprezentanci społeczeństwa stolicy i woj. warszawskiego.

Serdeczne życzenia świąteczne
składa
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Francuski dar

Przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. J. Wierzbicki przyjął 30 kwietnia przedstawicieli dyrekcji francuskiego przedsiębiorstwa budowlanego Sodetec — Sainrapt et Brice, którzy przekazali na budowę pomnika — szpitala czek na 20 tys. dolarów.

O współpracy ZSRR — USA

Radziecko-amerykańska współpraca odpowiada politycznym i gospodarczym interesom obu krajów. Przyczynia się ona nie tylko do wzrostu dobrobytu obu narodów, ale również wnoszą wkład w zagwarantowanie światowego pokoju — do takiego wniosku doszli przedstawiciele licznych towarzystw przemysłowych USA w wyniku debaty jednej z podkomisji Izby Reprezentantów. Jeden z biznesmenów oświadczył, że USA powinny dążyć do jak najszybszej realizacji istniejących porozumień ze Związkiem Radzieckim.

Nie wszyscy świętują

Policeja hiszpańska w przeddzień 1 Maja dokonała masowych aresztowań. W ciągu ostatnich 3 dni za trzymano 74 osoby. Wielu aresztowanych oskarża się o przynależność do nielegalnej Partii Komunistycznej. Do Madrytu, Barcelony, Bilbao i innych miast przybyła policja, aby zapobiec ewentualnym demonstracjom. 1 Maja jest w Hiszpanii świętem kościelnym. Jednakże procesje uliczne są w tym dniu zakazane.

Urugwajski rząd prezydenta J. M. Bordaberry wydał zakaz zgromadzenia z okazji międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja.

Obrazy ministrów EWG

W Luksemburgu rozpoczęły się we wtorek obrady ministrów 9 krajów EWG poświęcone pomocy Wspólnego Rynku dla krajów rozwijających się. W listopadzie ub. roku odbyło się pierwsze spotkanie w tej sprawie, lecz nie podjęto wówczas żadnych decyzji.

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

Ofensywa w Wietnamie Półd.

Ludowe Siły Zbrojne Wietnamu Południowego odparły ataki wojsk sągajskich na wyzwolone rejon kontrolowane przez TRR RWP w prowincjach Kontum i Pleiku. Państwo kontratakowało przeciwnika i wyparło go z części rejonów w tych prowincjach, zagarniętych wcześniej przez armię sągajską, eliminując z walki przeszło 1.200 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Spotkanie H. Bumediena

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii, H. Bumedien przyjechał we wtorek rano sekretarza stanu USA, H. Kissingera, z któ-

rym kontynuował rozmowy rozpoczęte w poniedziałek wieczorem. Rozmowy dotyczą sytuacji na Bliskim Wschodzie.

RPA „osamotniona”

Obalenie dyktatorskiego reżimu w Portugalii zapoczątkowało rasistowskie władze Republiki Południowej Afryki. Premier John Vorster oświadczył, że zmiany w Portugalii mogą oznaczać, że „Afryka Południowa pozostanie osamotniona”. Z drugiej strony Front Wyzwolenia Narodowego Angoli (FLNA) oświadczył, że będzie kontynuował walkę o wyzwolenie ludności Angoli spod dominacji portugalskiej. Tym samym odrzucił wspierany program gen. Spínoli rozwiązania problemu terytoriów zamorskich.

600 osób zginęło w Andach

Dziennikarze, którzy przybyli na miejsce obsunięcia się wielkich mas ziemi i skał w Andach Środkowych w Peru oceniają, że wskutek katastrofy poniosło śmierć ponad 600 osób. Co najmniej tylu było mieszkańców liczący wioski i osiedla, dziś całkowicie zasypane.

Kandydaci na prezydenta Austrii

Kierownice gremia Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) i Austriackiej Partii Ludowej (OeVP) miały swoich kandydatów na stanowisko prezydenta Austrii. Kandydatem SPOe został obecny minister spraw zagranicznych, 59-letni, bezpartyjny dr R. Kirchschläger. Opozycyjna OeVP wysuwa kandydaturę aktualnego burmistrza Innsbrucku, A. Brunnera.

Lista wybitnych przodowników pracy socjalistycznej

W jubileuszowym roku XXX-lecia Polski Ludowej, w przeddzień Święta Pracy — Egzekutywa KW PZPR, dając wyraz szacunkowi, jakim całe społeczeństwo darzy najofiarniejszych i najbardziej zaangażowanych obywateli, postanowiła zaliczyć w poczet ludzi zasłużonych dla Wielkopolski na stojące osoby i wpisać ich nazwiska do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej:

Mirosław Banaszkiewicz — zastępca dyrektora Szpitala Miejskiego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu; Roman Mikołajczyk — rolnik z Kłodawy pow. Koło; Władysław Mrozik — ślusarz MPK w Poznaniu; Władysław Napierała — dyrektor techniczny Rozgłośni PR i Ośrodku TV w Poznaniu; Stefan Nowak — rolnik ze wsi Kaliszany pow. Wągrowiec; Edward Pawłowski — dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2; Stanisław Piątek — rolnik z Kępy Wielkiej pow. Środa; Czesław Pietrusiak — rolnik z Doruchowa pow. Ostrzeszów; Kazimierz Pytlak — ślusarz w Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buksu pow. Nowy Tomyśl; Bolesław Ratajczak — ślusarz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robotniczego Inżynierskich „Hydrobudowa 9”; Czesław Ratajczak — dyrektor Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego; Wiesław Romanowski — dyrektor Sanatorium Rehabilitacyjnego Reumatologiczno-Ortopedycznego dla Dorosłych w Śremie; Leokadia Serafinowicz — dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru Aktora i Lalki „Marcinek” w Poznaniu; Jerzy Siernicki — rolnik z Piotrowa pow. Kościan; Jan Siniński — rolnik z Krzemienia pow. Leszno; Franciszek Spychaj — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czarkowie pow. Gostyń; Antoni Stawny — oborowy w Zakładzie PGR Trzebiaw pow. Poznań; Kazimierz Stróżyński — stolarz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3; Witold Synakiewicz — główny konstruktor Zakładów Wytwarzających Główniki „Tonsil” we Wrześni; Emil Szufranowski — robotnik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie; Marian Świergiel — ślusarz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu; Włodzisław Wappa — nadzysztar w Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”; Stanisław Wierzejewski — szlifierz-nastawiacz Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych; Franciszek Wojtczak — brygadista w Zakładach Przemysłu Liniarskiego w Witaszycach pow. Jarocin; Józef Zarsa — brygadista Huty Szkła „Warta” w Sierakowie pow. Międzybóże; Stefan Zieman — brygadista Huty Szkła „Ujście” pow. Chodzież; Krystyna Ziemiak — szwaczka Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena”.

Na 13 wystawach

Ekspozycje polskiego przemysłu okrętowego

W bieżącym roku polski przemysł okrętowy będzie reprezentowany na 13 międzynarodowych wystawach i targach. Będą one się odbywać pod hasłem 30-lecia PRL i staną się okazją do zaprezentowania wielkiego dorobku naszych stoczni. Dotyczy to szczególnie 4 najważniejszych wystaw: w Moskwie i Pradze oraz „Dni polskich” w Essen i Oslo.

Ta ostatnia wystawa „Made in Poland” otwarta w Oslo 25 kwietnia ilustruje miejsce polskiego przemysłu okrętowego w świecie. Pokazujemy tam m. in. modele masowca 105 tys. DWT oraz statków do przewożenia skroplonych gazów, które budujemy dla Norwegii.

Ponadto polski przemysł okrętowy pokaże swoje oferty we możliwościach na międzynarodowych targach w Lipsku, Płowdi, Bukareszcie, Algierze, Nowym Delhi, Zagrzebiu, Hamburgu, Amsterdamzie, Bordeaux i naturalnie w Poznaniu.

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami słabe opady głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maks w granicach od 15 stopni do 18 stopni, na południu około 20 stopni. Wiatry umiarkowane, porywiste, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Planowanie i zarządzanie w przemyśle • Wzrost produkcji pasz • Racjonalne gospodarowanie pracą ludzką

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia br. dokonało oceny wyników działalności jednostek gospodarczych inicjujących kompleksowe zmiany w systemie planowania i zarządzania w przemyśle.

W 1973 roku na nowych zasadach pracowały 24 wielkie organizacje gospodarcze, wytwarzające około 20 proc. całości produkcji przemysłowej. Osiągnięte przez nie wyniki dają podstawy do pozytywnej oceny wdrożonych zasad ekonomiczno-finansowych. W zakładach tych dynamicznie wzrasta produkcja. Korzystniej kształtowały się również relacje ekonomiczne. Stworzone zostały warunki do pełniejszego wyzwolenia rezerw i zwiększania gospodarności przedsiębiorstw. Społeczno-ekonomiczne mechanizmy zawarte w nowym systemie prowadzą, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, do wzrostu zainteresowania efektywnością gospodarowania, do podnoszenia jakości i poziomu technicznego — organizacyjnego produkcji.

Sztandar dla najlepszego

W przeddzień majowego święta pracownicy polskiego przemysłu lekkiego obchodzili 25-lecie istnienia tego resortu. Z tej okazji załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi wyróżniono sztandarem przechodnim Ministra Przemysłu Lekkiego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym roku 1973.

Przedsiębiorstwo to, zajmujące się skupem i przetwarzaniem skór zwierzęcych, wełny owczej, przędzy jedwabniczej i włókien roślinnych, dokonało w kilku ostatnich latach bardzo dużego postępu w ilości i jakości produkcji. Mimo ofensywy włókien i tworzyw sztucznych, nadal w przemyśle odzieżowym i skórzanym najbardziej poszukiwane są surowce naturalne. Dlatego też pomysł działalności przedsiębiorstwa obrót surowcami włókienniczymi i skórzanymi w bardzo dużym stopniu decyduje o tym, co możemy kupić w sklepach z tkaninami, odzieżą, obuwiem...

Poznańskie przedsiębiorstwo okazało się najlepsze w kraju. Najbardziej ofiarnych pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i branżowymi. Aleksander Biela otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; Jan Jankowski — Złoty Krzyż Zasługi; Sabina Nowicka — Srebrny Krzyż Zasługi, a Irene Nowicka — Brązowy Krzyż Zasługi. (tt)

Młodzi rolnicy w świątecznym Poznaniu

Na obchody robotniczego święta przybyła do Poznania kilkudziesięcioosobowa grupa młodych wzorowych rolników — członków ZSMW. Przedstawiciele niemal wszystkich powiatów, spotkali się wczoraj z wojewódzkim aktywem swojej organizacji, a następnie — zaproszeni przez organizację zakładową ZMS — nawiązali kontakt z młodzieżą robotniczą „Pometu”. Tego typu spotkania, połączone z dyskusją o pracy, problemach i osiągnięciach młodzieżowych organizacji oraz z wiedzianiem hał fabrycznych, umożliwiają wzajemne poznanie się.

Po południu młodzi rolnicy wzięli udział w otwarciu wystawy zorganizowanej w nowej sali Muzeum Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury, którą utworzono z inicjatywy Komisji Historycznej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Prezentowane tutaj będą materiały i dokumenty z życia organizacji młodzieżowych w kraju i państwach socjalistycznych. Otwarcia dokonano

w obecności zaproszonych gości: sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisława Kuleszy, konsula generalnego ZSRR Nikołaja Tałyzyna, wielkopolan, wpisanych do Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej oraz weteranów ruchu młodzieżowego i obecnych działaczy organizacji. W nowo otwartej sali zaprezentowano m. in. historię Komsomolu, fotografie i plany z dziesięciu kolejnych światowych Festiwali Młodzieży, obrazy z działalności młodzieży w kraju i w zaprzyjaźnionych z Poznaniem miastach: Charkowie, Brnie, Płowdi i Cottbus.

Mieścić się tu będzie również młodzieżowy klub przyjaźni narodów, którego gospodarzami będą poznańscy uczniowie, robotnicy i studenci, pracujący w kołach międzyrodzajowej przyjaźni.

Dzisiaj goście z wielkopolskich wsi wezmą udział w I Majowym pochodzie. Pomagają oni w dziesięciotysięcznej grupie młodzieżowej. (len)

nia z potrzebami gospodarki. Szczególną uwagę poświęcić należy kształtowaniu warunków pracy oraz właściwych stosunków międzywzajemnych sprzyjających szybkiej adaptacji społeczno-zawodowej pracowników.

Biuro Polityczne wysłuchało sprawozdania Ministra Spraw Zagranicznych z jego oficjalnej wizyty w Wielkiej Brytanii. Podkreślono znaczenie kontaktów polsko-brytyjskich dla umocnienia procesów odprężenia i współpracy ogólnoeuropejskiej, opartej na zasadach pokojowego współistnienia.

Biuro Polityczne wysłuchało i zaakceptowało informację Komitetu Warszawskiego PZPR o pracach organizacji partyjnej i społeczeństwa stolicy w przededniu 1 maja 1974 r. (PAP)

Następnie rozpatrzone program przedsięwzięć rządu w zakresie wzrostu produkcji pasz niezbędnych do 1980 roku. Pasze niezbędne w krajowym bilansie pokrywają ponad 2/3 potrzeb hodowli. Wysiłki rolników są i będą wspierane coraz większymi dostawami pasz treściwych. Dalszy szybki rozwój produkcji zwierzęcej wymaga jednakże dokonania większego postępu w produkcji pasz gospodarskich roślin zielonych i okopowych, siana, intensyfikacji gospodarki na użytkach zielonych.

Stolica przed I-Majem

W odświętnej szacie — Warszawa, stolica Polski Ludowej, różnobarwnie i kolorowo przedstawiła się tradycyjną trasą warszawskiego pochodu 1-majowego — od Placu Dziesięć do Placu Konstytucji. Transparenty ilustrują m. in. program rozwoju stolicy, robią o codziennej ofiarnej pracy i wysiłku społecznym mieszkańców Warszawy. Impo nującą przedstawia się centralny fragment miasta — ulica Marszałkowska, a zwłaszcza wieżowce i domy handlowe na Ścianie Wschodniej.

Podobnie przygotowały się do manifestacji 1-majowej inne miasta w całej Polsce.

We wszystkich środowiskach zawodowych odbywają się 1-majowe spotkania. Zapraszani są na nie weterani walk rewolucyjnych, kombatanckich walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Gościli ich dzisiaj załogi huty „Warszawa”, „Walelu” oraz egzekutywy wszystkich komitetów dzielnicowych PZPR w Warszawie. Do stolicy przyjechała z różnych stron kraju 40-osobowa grupa produkujących młodych robotników i rolników, nauczycieli, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Będą oni szli w pierwszych szeregach pochodu 1-majowego w stolicy. (PAP)

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Dokończenie ze str. 1

skuteczniejszych form i metod pracy, podkreślali olbrzymie przeobrażenia, których widownią jest cała Polska, wszystkie zakątki kraju.

Podczas wczorajszego spotkania kilkadziesiąt osób udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wśród nich znaleźli się również Wielkopolanie. Order Sztandaru Pracy I Klasy otrzymał Stanisław Kierowski z HCP w Poznaniu, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Józef Janicki z poznańskiego „Energo bloku” i Jan Trojanowicz, dyrektor PGR Chwalibogowo pow. Września. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Antoniego Cholewiaka, rolnika z Gaju Małego, pow. Szamotuły, Tadeusza Janczaka, tokarza z Kutna i Annę Golenię z Akademii Medycznej w Poznaniu. (PAP)

Pociąg Przyjaźni powrócił z ZSRR

— To była wspaniała podróż!



Powitanie uczestników Pociągu Przyjaźni. Fot. — K. Przychodźki

Przed dziesięcioma dniami, 21 kwietnia — o czym informowaliśmy — do Związku Radzieckiego wyjechał z Poznania kolejny Pociąg Przyjaźni „Wielkopolska-74”.

W skład 320-osobowej grupy uczestników Pociągu — zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Sports-Tourist i redakcję „Ex pressu Poznańskiego” — weszli przedstawiciele wszystkich zawodów: metalowcy i górnicy, budowlani, pracownicy przemysłu ceramicznego, rolnicy oraz spółdzielcy, działacze TPP-R i inni. Podczas podróży odwiedzili oni Kijów, Symferopol na Krymie, Charków i Moskwę. Uczestników Pociągu po raz pierwszy od zawarcia porozumienia o współpracy między Poznaniem a Charkowem, gościło także nasze bratnie miasto.

Wtorek, 30 kwietnia, godz. 14.20. Na peron drugi poznańskiego Dworca Głównego wjeżdża pociąg, wiozący uczestników podróży do Kraju Rad. Migają umieszczone w oknach napisy: „Wielkopolska-74”. Za chwilę powitanie. Gorące słowa, serdeczne uściski i niezliczone bukiety kwiatów. Wśród obecnych na peronie — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gałkowski, Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin, rodziny, przyjaciele.

Mówi szef Pociągu Przyjaźni: kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, Teodor Jakubowski:

— To była bardzo piękna i udana podróż. Nie sposób opisać przyjeźdu. Jakże zgotowali nam radzieccy przyjaciele. Równie serdecznie, co z żalem — żegnano nas w Moskwie, w uroczystej stacji oczekującej Święta Pracy.

Różnokolorowy tłum dzieli się na mniejsze grupki. Już tylko po wiankach kwiatów poznać można kto właśnie przy-

jechał, a kto oczekiwał na peronie. Pierwsze rozmowy, dzielenie się wrażeniami.

— Jak minęła podróż? — pyta tam Bogusława Lorka z Wielkopolskich Zakładów Obuwia w Gnieźnie.

— Pogoda dopisała. Jestem zachwycony Krymem i Moskwą. W Charkowie nawiazaliśmy szereg przyjacielskich kontaktów z działaczami TPP-R. Będziemy je podtrzymywać i nadal rozwijać.

— Takiego powitania, jakie zgotowano nam w Charkowie, dawno już nie widziałam, mówi Gertruda Mikołajczak, mieszkanka Kozichłóg, pracownica Zakładu Produkcji i Remontowego Energetyki w Czerwonaku. — Orkiestra, dzieci, kwiaty, przemówienia, wspólny taniec. Niezapomniane wrażenia pozostawiła Jałta, Morze Czarne i, oczywiście, Moskwa. Pałac Zjazdowy — i znakomity spektakl baletowy. To była wspaniała podróż! (res)

PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, na które przekazywać należy opłaty za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniczona, a można ją obecnie zapisać sobie na czerwiec 1974 r., wpłacając do 5 maja na powyższe konto należność w wysokości 17,50 zł.

Do 15 maja wpłaty na prenumeratę przyjmują listonosze i obwodowe urzędy pocztowe.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-1

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074-60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73. 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

W Wągrowieckim obywatelskość miarą wartości

zbiegające nad sam brzeg wody. Mijam grupy młodzieży, matki z dziećmi w wózkach. Jest ciepło, kwietniowe popołudnie. Nad wodą — kawiarnia „Słoneczna”. Zwiniełe markizy, złożone na stolikach, czekają letniego sezonu. Okalały hotel nad jeziorem, duża, druga kawiarnia-restauracja, ze szklaną ścianą, zwróconą w stronę wody. Otoczony wokół łazewkami pokryty świeżą zieloną trawą, leśny stadion.

W bok — nowoczesne, mieszkalne bloki. Pawilony handlowe, dużo dzieci. Pamiętam sprzed lat tutejsze pustkowia. Dochodzę do końca osiedla. Gdy już myślę, że miasto definitywnie się kończy — spotykam długie budynki fabryczne. Z jednej i z drugiej strony ulicy. Znak HCP, znak firmowy fabryki mebli. Nowy budynek szkoły zawodowej, młodzież z lekcji popołudniowych wysypuje się przez szklaną bramę. A przecież, pamiętam to doskonale — wtedy tu było pustkowie.

Do centrum miasta. Plac Paskowa. Jedyny w Polsce jak przed laty — pośrodku placu prosty obelisk.

Podpułkownik Gwardii Armii Nikitcz Paskow c gożiznie 9 rano 23 stycznia 1945 roku wyzwolił ze swoim oddziałem miasto. Entuzjastycznie witany, przemawiając po tem na placu powiedział, że jeśli by miał zginać, chce być pochowany tylko w Wągrowcu. 27 stycznia 1945 roku zginął w pałacyku się czołgu w bitwie pod Herbutowem. Jego woli stało się zadość: leży po-

chowany na Pałukach, na cmentarzu w Wągrowcu. Plac jego imienia jest sercem tego miasta.

Od początku — do teraźniejszości

Przyjeżdżam do Wągrowca po paru dniach znowu. Uczęszczałem w tym mieście w latach 1947-1948 do gimnazjum. Od tamtego czasu w Wągrowcu nie byłem. Teraz, w kwietniu 1974, przyjechałem w określonym celu — chcę zobaczyć co się zmieniło. Mam osobisty, sentymentalny hybryd nawet stosunek do tego miasta. Pamięć sprzed lat przywołuje tamto zapamiętane po przednio...

I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR — Feliksa Cieszyńskiego pytam o najważniejsze zmiany okresu XXX-lecia w Wągrowcu. Mówi: Rozwój przemysłu, którego tu przed wojną praktycznie nie było. Powstał przemysł metalowy — oddział HCP, produkcja części do obrabiarek. Powstały Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa, ZREMB, powstała fabryka mebli (oddział fabryki obornickiej). Są Zakłady Żywno-Młynarskie, Zakłady Przemysłu Ziarnianego. Nastąpił intensywny rozwój przemysłu terenowego. Powstało szkolnictwo zawodowe — dzięki niemu jest możliwe sytuowanie tu przemysłu. W najbliższej perspektywie rozpocznie się w Wągrowcu budowa zakładu produkującego elementy aluminiowe dla budownictwa. Równocześnie Wągrowiec stał się atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym. Dynamicznie rozwija się zajmując jedno z pierwszych miejsc w województwie, budownictwo mieszkaniowe. Miasto uzyskało wodociąg i kanalizację.

O te ostatnie sprawy pytam na czelnika miasta — Adama Siwę. Pierwszy projekt budowy wodociągów powstał w Wągrowcu przed I wojną światową, drugi — na przełomie 1938/39. Po wojnie — zabieg o ich budowę trwał od lat 50-tych. Do budowy przystąpiono w 1965 roku. Powstał wówczas — powołany przez Front Jedności Narodu — Społeczny Komitet Budowy Wodociągów Miejskich w Wą-

Powiat wągrowiecki, średni co do wielkości pod względem liczby ludności i zajmowanej powierzchni, położony jest w północnej części województwa poznańskiego. Na terenie powiatu leżą trzy miasta — Wągrowiec (55 km na północ od Poznania, 18 500 mieszkańców), Skoki i Gołańcz. Na Ziemi Wągrowieckiej są 54 jeziora, 18 proc. powiatu to lasy. Główne ośrodki turystyczne — Wągrowiec, Kobylec, Skoki, Kamienica.

growcu. Zakłady pracy zadeklarowały robociznę i jeden procent pborów załóg pracowniczych. Miasto uzyskało sieć wodociagową. Następnie — z inicjatywy FJN — rozpoczęło zakładanie kanalizacji. W samym roku 1970 ułożono przewody kanalizacyjne za 3 miliony złotych — półtora miliona czynu społecznego i półtora miliona dotacji. W tej chwili całe miasto jest skanalizowane.

Trwa budowa osiedla mieszkaniowego przy ulicy Jerzyka — mieszka tam już 2600 ludzi.

W trakcie rozmowy z na czelnikiem dostrzegam wizerunek na ścianie w Urzędzie dyplom: „Prezydium WRN oraz WK FJN w Poznaniu składają serdeczne gratulacje aktywom oraz wszystkim mieszkańcom miasta z okazji uzyskania tytułu Mistrza Gospodarności w grupie miast ponad 15 000 mieszkańców w województwie poznańskim w konkursie „Mistrz Gospodarności” w roku 1972. Uzyskanie tego wyróżnienia było możliwe m.in. dzięki zagospodarowaniu terenów przy Jeziorku Durowskim. W roku 1966 powstał tego dnia szczegółowy plan budowy dwóch basenów wycynowych dla pływających dwa do nauki pływania, brodzik, szatnia, kawiarnia. W 1971 powstała nad jeziorem promenada, w 1972 hotel na 100 miejsc noclegowych razem z restauracją. Wybudowano stadion sportowy, korty, pawilon rekreacyjny, z drugiej strony jeziora — camping. Czynnym społecnym młodzież ZMS-u zbudowała nad jeziorem amfiteatr na 1000 miejsc. Woda w wągrowieckim jeziorze jest ide-

Dokończenie na str. 6

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Czołówka 1-Majowego pochodu w Poznaniu w 1945 roku.
Fot. — Archiwum

Z 1-majowych tradycji

WIELKOPOLSKIE WSPOMNIENIA

Dzień świąt pierwszomajowych w Polsce są historią rozwoju socjalistycznej idei i jej zwycięskie go pochodu w życie narodu. Nic dziwnego, że coroczne obchody majowe nasywają releksje wokół dziejów tego dnia w latach gdy proletariatus dominal się o należne mu prawo.

Widownia pierwszego pochodu majowego na ziemiach polskich stała się w 1890 roku Warszawa. To, że doszło do obchodów majowych w Polsce w rok po ustanowieniu 1 maja dniem międzynarodowej solidarności przez kongres paryski II Międzynarodówki (21. VII 1889 r.), było przede wszystkim zasługą Marcina Kasprzaka i Stanisława Padlewskiego.

U SCHYLKU XIX WIEKU

W Poznańskim niesprzyjający dla idei socjalistycznych klimat spowodował, że po raz pierwszy świętowano 1 maja w rok później. Z lakonicznej informacji zamieszczonej w „Dzienniku Polskim” wiadomo jak wyglądały narodziny tego święta w 1891 roku w Poznaniu. Uczestnicy pochodu w liczbie około 100 osób, zgromadzili się w godzinach popołudniowych na obecnym Placu Bernardyńskim i po informowaniu pochodu przeszli ulicami miasta do dzisiej-

szego Parku Kasprzaka. Na trasie pochodu wznosili okrzyki, śpiewali pieśni rewolucyjne i kolportowali druki socjalistyczne. Manifestantom towarzyszył kordon policji pruskiej. Na ulicach gromadziła się publiczność. W parku odbyła się tzw. majówka. Uczestnicy pochodu recytowali wiersze, śpiewali, bawili się i biwakowali. Pod wieczór w zwartym szyku wrócili do miasta.

Te skromne pierwociny rozwinęły się w miarę wzrastającej dojrzałości politycznej poznańskiego proletariatus, zwłaszcza w latach 1898-1904. Bojowe demonstracje pierwszomajowe stały się znamiennym kolorytem tego święta. Nigdy jednak, ze względu na małą liczebność wielkopolskiego proletariatus, charakterystyczną dla zaboru pruskiego wagę wpływowość i ziemianstwa oraz właścicieli dla tej części kraju nie dojrzały ruch robotniczy — pochody pierwszomajowe nie miały takiej dynamiki i barwności, jakimi wyróżniały się robotnicze wystąpienia majowe w tzw. Kongresówce oraz Galicji.

Do bardziej masowego upowszechnienia idei święta pierwszomajowego doszło w Poznańskim dopiero w warunkach międzywojennej niepodległości.

POD SZTANDARAMI LEWICY

Już pierwszy pochód pierwszomajowy w Poznaniu w 1921 roku wyprowadził przed Domu Robotniczego przy ul. Zamkowej 7, około 4000 uczestników, którzy zwartym szykiem przemaszewowali głównymi ulicami miasta. Przemówienia Czesława Porankiewicza, radykalnego trybuna socjalistycznego, wysłuchało ponad 8000 ludzi.

Raporty policyjne z 1922 roku stwierdzały, że uroczystości i manifestacje pierwszomajowe zapuściły już „na wielkopolskim gruncie trwałe korzenie”. Mimo „aresztowań komunistów i socjalistów, masowe wiece i pochody z udziałem orkiestr robotniczych odbyły się poza Poznaniem w Zbąszyniu, Ostrowie, Mosinie, Chodzieży oraz Pakości i Matkach (dzisiaj — Bydgoskie).

Wielotysięczne masy bezrobotnych ściągały w Poznaniu na wiece i demonstracje pierwszomajowe, organizowane w latach 1927-1930 przez znakomitego mówcę komunistycznego, Alfreda Bema. W pochodzie pierwszomajowym 1928 roku brało udział około 10 000 uczestników reprezentujących siły rewolucyjne całej Wielkopolski. Na publicznym wiecu przemawiał komunistyczny poseł Henryk Bittner. Były to lata wielkich sukcesów radykalnej lewicy społecznej w Poznańskim. Jedno z prawicowych pism ostrzegało władze: „Nie tylko socjalizm poczynił tu znaczne postępy, lecz — co gorsza — komunizm po raz pierwszy w hi-

Dokończenie na str. 6

MARIAN OLSZEWSKI



Wągrowiec w dnach wyzwolenia
Fot. — Z. Grajek

Humanizm jest prądem ideowym oraz postawą intelektualną i moralną uznającą człowieka za wartość najwyższą w świecie, stawiającą na pierwszym planie pełny rozwój jednostki ludzkiej, głoszącą, że człowiek jest twórcą własnego losu, że mierzy on siebie i świat według ocen kryteriów, które sam ukształtował.

Ten encyklopedyczny wstęp jest potrzebny do lepszego zrozumienia ogromnego ładunku treści humanistycznych w ustroju socjalistycznym. Teoretycy rozróżniają obok tzw. humanizmu tradycyjnego — indywidualistyczny humanizm mieszczański, który przeciwstawia się renesansowemu wyzwoleniu człowieka spod władzy religii i głosi, że „Bóg stanowi centrum człowieka”. Istnieje wreszcie humanizm socjalistyczny, mający tę przewagę nad pozostałymi rodzajami humanizmu, że jest możliwy do urzeczywistnienia. Nie tylko bowiem głosi on wzniesienie idea wartości i wolności człowieka, lecz również wskazuje możliwości i sposoby ich wprowadzania w życie. Mówiąc więc o humanistycznych treściach ustroju socjalistycznego, trzeba pamiętać, że chodzi o humanizm w znaczeniu socjalistycznym.

W tezach Komitetu Centralnego PZPR na 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonych przez XIII Plenum KC znajduje się zdanie, które można uznać za współczesną, polską wersję humanizmu:

„Podstawowym naszym celem jest dobro człowieka, zaspokajanie jego potrzeb materialnych i duchowych, wszechstronny rozwój jego osobowości, kształtowanie warunków

Refleksje obywatelskie (5)

Drogą humanizmu

twórczego zaangażowania w działalność produkcyjną, społeczną, polityczną i kulturalną.”

Jest to formuła o nieprzemijającej aktualności, a zarazem podstawowa wytyczna, wyznaczająca kierunek rozwoju naszego kraju i społeczeństwa. Realizacja tej wytycznej jest w pełni możliwa tylko w ustroju socjalistycznym. Tylko bowiem ustrój socjalistyczny prowadzi do zmiany krzywdzących człowieka stosunków społecznych. Bez intensywnego rozwoju produkcji materialnej, opartej na bazie własności społecznej środków produkcji i bez poprawy warunków materialnych społeczeństwa — nie możliwy jest rozkwit życia do chowego. Socjalizm jest pierwszym w historii ludzkości ustrojem, który nie tylko umożliwia, ale i realizuje harmonijny rozwój materialny i kulturalny społeczeństwa i jednostki, szerokie uczestnictwo w podejmowaniu decyzji społecznych, kształtowanie się nowej kultury i nowej moralności, nowych — opartych na braterstwie i przyjaźni — stosunków między narodami i między ludźmi. Prowadzi to w konsekwencji do najbardziej wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej i podnoszenia poziomu socjalistycznego sposobu życia. Daje to nam bezsporną przewagę nad kapitalizmem. Żaden ustrój, tak jak socjalistyczny nie umożliwia wprowadzenia w życie teoretycznych założeń humanizmu.

Cała nasza działalność produkcyjna, wysiłki partii i rządu, podporządkowane są na czelnej zasadzie: zrobić jak najlepiej dla dobra społeczeństwa i jednostki, przy zwracaniu uwagi na kojarzenie interesów społecznych z interesami jednostki. Podstawowe założenia rozwoju naszego kraju na najbliższe lata zawarte są w uchwałach VI Zjazdu partii i w wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR. Lektura tych dokumentów dostarcza potwierdzeń humanistycznych treści, głęboko tkwiących w zamierzeniach partii. Wprowadzanie w życie tych idei nie odbywa się jednak automatycznie przez sam fakt kierowania przez marksistowską partię rozwojem politycznym, społecznym i ekonomicznym kraju. W realizacji humanistycznych treści naszego życia uczestniczyć musimy wszyscy. I to zarówno w procesie produkcyjnym jak i w kształtowaniu życia kulturalnego, które jest jednym z dowodów wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Kultura również służy społeczeństwu, służy kształtowaniu postaw i osobowości ludzkich na miarę zadań, stojących przed społeczeństwem i przed poszczególnymi jednostkami.

Jest w naszych czasach coś fascynującego, coś, co pozwala z optymizmem patrzeć w bliższą i dalszą przyszłość. Mam na myśli perspektywy naszego roz-

woju. Ich fascynacja tkwi w ich realności. Pisanie o tym jak coś będzie wyglądać w przyszłości kosztuje niewiele wysiłku. Puszczanie w dyz fantazji jest zajęciem niewymagającym zbyt dużego nakładu pracy. My jednak wiemy, ba, jesteśmy przekonani, że plany i perspektywy, które nakreśliła partia są w pełni realne. Przekonał się bowiem w ciągu ostatnich lat, że programy są skrupulatnie przed czasem realizowane, a nawet przekraczane. Że zapowiedzi wszelkich zmian na lepsze są dotrzymywane i że to, co w pierwszych chwilach wydaje się nam nierealne, okazuje się zupełnie możliwe do urzeczywistnienia. Pod jednym warunkiem: że weźmiemy się do roboty, że pomożemy w nadaniu tym planom realnych kształtów.

Przypomnijmy sobie chociażby ostatnią falę regulacji podwyżek płac, która obejmowała większość grup zawodowych. Czy byłaby ona możliwa, gdybyśmy pomyślnie nie wykonywali planów produkcyjnych? Gdybyśmy nie starali się dawać z siebie więcej niż dotychczas? Wprawdzie zjawisko dobrej roboty nie jest jeszcze powszechne i na pewno w niedługim czasie, gdzie pracy nie brak ludzi, którzy chcieliby stosunkowo jak najmniej staraniem jak najmniej zarobić, ale na szczęście taka postawa staje się coraz mniej popularna. Zasada: „czy się stoi, czy się

leży — dwa tysiące się należy” natrafiła na zdecydowany sprzeciw ogromnej większości uczciwych ludzi. Wprawdzie można jeszcze spotkać pracowników obijających się na budkach, w fabrykach i w biurach, ale jest to raczej wynikiem złej organizacji pracy, czy niewłaściwie działającego systemu dyscypliny pracy, niż rezultatem swego rodzaju filozofii zatrudnionych. Ciwactwo natrafia na coraz bardziej zdecydowane przeciwie działanie. Natomiast ludzie, którzy pracują solidnie, cieszą się coraz większym autorytetem i poważaniem. Taka postawa jest też elementem moralności socjalistycznej. Można się w niej doszukać także upowszechniania się w naszym społeczeństwie zasad humanizmu socjalistycznego, w którym mieszczą się też także wartości, jak szacunek człowieka do człowieka, jak stosowanie sprawiedliwych kryteriów oceny, jak dostrzeganie ludzkich potrzeb i ich zaspokajanie.

Polska Ludowa wkrótce ukończy 30 rok swego istnienia. W historii jednego państwa jest to okres krótki. W historii społeczeństwa jest to okres jeszcze krótszy. Ale jeżeli sobie uprzytomnimy drogę, którą przebyliśmy w ciągu tych 30 lat, widać, że przebyliśmy epokę. Tamta Polska była tak różna od dzisiejszej, że gdyby nie zapisy historyków, pamiętnikarzy i gdyby nie pamięć ludzi starszych, gdyby nie fotografie, nikt nie potrafiłby sobie w pełni wyobrazić tego, co zostawiliśmy za sobą i co stało się naszym udziałem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Takie sobie zwyczajne sprawy

„Po ustąpieniu okupanta z dzielnic zachodnich miasta przystąpiono już 12 lutego 1945 roku do uporządkowania przedsiębiorstwa i uruchomienia jego zdevastowanych urządzeń. Poniszczone warsztaty, rozgrabione narzędzia pracy i magazyny, zerwana całkowicie sieć napowietrzna oraz zniszczone wozy tramwajowe — to warunki, w jakich tramwajarze poznańscy przystąpili do pracy, wynagradzanej przez pierwsze kilka tygodni pół bochenkiem chleba dziennie. Ukoronowaniem tych wysiłków było uruchomienie 4 marca 1945 roku pierwszej linii tramwajowej na ul. Głogowskiej, długości 2,5 km. Było to ciche święto pracowników MPK, pierwszy widomy znak odbudowy miasta.”

Zwizję ten opis, zaczerpnięty z „Informatora pracownika MPK w Poznaniu”, Roman Moskalik uzupełnia opowieścią o tym, jak to 14 lutego, skierowany do pracy przy zbieraniu drutu z pożywanej, zniszczonej w 80 procentach sieci ulicznej, był świadkiem śmierci kolegi, którego przy parku Kasprzaka (wówczas Wilsona) dosięgła za błąkana kula. Od 24 lutego organizował pracę w narzędziowni i naprawiał maszyny potrzebne do obróbki narzędzi. To właśnie jego uczniem został 17-letni Władysław Mrozik, syn poznańskiego tramwajarza, który 16 maja 1945 roku zgłosił się do zakładowych warsztatów.

Chłopak był chętny, zawód „czuł w palcach”, tyle że do szkół się nie pchał, bo i po co. „Nie matura, lecz chęć szczerą” głosiły napisy na murach. Pracujący przez jakiś czas z Mrozikiem Henryk Adamczak, też syn tramwajarza obecnie kierownik oddziału gospodarki narzędziowej, który w pierwszych dniach lutego 1945 roku, w okresie walk o Poznań, ochotniczo wstąpił do Milicji Obywatelskiej, a w marcu podjął ponownie pracę w warsztatach MPK naprawiając i zbierając tak potrzebne narzędzia, dopiero w 1967 roku ukończył technikum mechaniczne.

Władysław Mrozik nie żałuje swego wyboru (— „Przecież mogłem się uczyć, sam zadecydowałem”), ale swoich podopiecznych pilnuje, by nie lekceważyli sobie wiedzy. W warsztatach opowiadają, jak to zainteresował się pewnym chłopcem, który wcale do grzecznych nie należał, i wykierował go na ludzi. Mir też ma ogólny, w 1972 roku wybrano go w zakładowym plebiscycie

„Wzorowym Wychowawcą Młodzieży”.

Czasem tylko powstaje niezręczna sytuacja, gdy były uczeń wraca do warsztatów z dyplomem inżyniera, ale lody wnet pękają, czego najlepszym dowodem zgłoszony na giełdzie wspólny pomysł racjonalizatorski.

Pod koniec roku 1945 komunikacja tramwajowa łączyła już wszystkie dzielnice miasta z wyjątkiem prawobrzeżnych, które oddzielały pozrywane mosty. 227 jednostek kursujących na 7 liniach długości 43 km przejechało 3 mln km, prze



Fot. — K. Przychodźki

woząc 31 mln pasażerów. Krył się za tym olbrzymi wysiłek załogi. Konduktorów, motorniczych, pracowników warsztatów remontowych, uczniów.

Tych ostatnich w warsztatach nie było zbyt dużo. Ale za to stanowili zgraną paczkę. W 1948 roku utworzyli u siebie koło Związku Młodzieży Polskiej, 12 ich było. Sekretariat mieli gdzieś na strychu, organizowali różne akcje, w tym także zabawy i teatralne przedstawienia, wyjeżdżali agitować za zmianą społecznej struktury polskiej wsi, pełni zapału i wiary w słusznosc decyzyj, które z niejednym spotykały się jeszcze oporem.

W 1949 roku Władysław Mrozik ukończył naukę, zdał pomyślnie egzamin i — w maju — poszedł do wojska. Wrócił po dwóch latach i podjął w warsztatach pracę jako ślusarz narzędziowy, a następnie przez 11 lat był instruktorem praktykujących w warsztacie uczniów przyzakładowej zasadniczej szkoły zawodowej. Obecnie jest brygadzystą na stanowisku mistrza na pododdziale regeneracji części mechanicznych oddziału prołukowego warsztatów głównych MPK przy ul. Gajowej. Kiernuje pracą 23 ludzi, których zadaniem jest przywracanie pierwotnych własności zużytych częściom taboru.

„Wzorowo kieruje tym pododdziałem, idealnie rozpracował technologię naprawy” — opiniuje kierownik wydziału warsztatów, inż. Henryk Nowaczyk. Dokumentacje są u niego nie w biurku, lecz bezpośrednio na stanowiskach. Widać po prostu teczki na sznurkach wzdłuż ścian i każdy pracownik ma do nich dostęp. Dzięki temu — mówiąc słowami inżyniera — nie ma odstępstwa od prawidłowego przebiegu napraw.

— Trzeba mieć zaufanie do ludzi — twierdzi Władysław Mrozik, a Bolesław Kardacz, pracujący przy regeneracji zestawów kołowych, kończy naszą krótką rozmowę zdaniem: „Czasami trzeba po prostu pogadać, o tym i o owym, o własnych i cudzych zmartwieniach, to potem robota dużo łatwiej leci...” Potwierdzają to Stanisław Gorynia, i syn jego Tadeusz...

A poleciała ta robota przy naprawie zestawów kołowych dużo lepiej, odkąd przed rokiem pieczę nad nimi przejął Władysław Mrozik. Coś tam zmienił w organizacji pracy, bliżej zainteresował się tą 6-

osobową załogą i — jak to określił Bolesław Kardacz — „ludzie się zacięli, żeby już nie psociono, że znów zalegają”. I istotnie nie „psoczą” na nich, zestaw kołowy przestał być przedmiotem negatywnych uwag.

Ale o tych sprawach Władysław Mrozik sam nie mówi. Nie wspomina też — poza tym ostatnim, wspólnie z inż. Romanem Olejniczakiem, nota bene swym byłym uczniem, o pracowanym projektem regeneracji kłóców hamulca szynowego, dającym znaczne oszczędności w materiałach i robociznie — o swych pomysłach racjonalizatorskich i drobnych ulepszeniach w pracy, za które kolejno otrzymywał: Brązowy Krzyż Zasługi (1956 rok), odznakę i tytuł Przdownika Pracy (1962), Honorową Odznakę miasta Poznania (1965), „Złota odznakę Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej (1972 rok) i zakładował „Zasłużony Pracownik MPK”.

O tych wszystkich osiągnięciach, o umiejętnym współżyciu z załogą („Ma ludzi sumiennych, oddanych, gdy trzeba, nie odmówią, zostaną po godzinach” — mówi o nich kolega z warsztatów), podobnie jak o zaangażowaniu w pracę społeczną-polityczną (członek Rady Zakładowej, przez kilka kadencji członek egzekutywy Komitetu Zakładowego, delegat na I Krajową Konferencję PZPR, a od kilku miesięcy radny Dzielnicy Rady Narodowej), które spowodowało nawet perturbacje rodzinne, mówi dziennikarzowi inni. On sam kwituje te sprawy krótkim „Jak się do czegoś zobowiąże, staram się to wykonać”, chętnie natomiast opowiada o swych pasjach piłkarskich („Ale jak idziemy razem na mecz, to już mowy o sprawach zawodowych nie ma. Żeby nikt nie powiedział, że mu kiedyś w prywatnej rozmowie obiecałem coś załatwić”) i turystyce. Nie było chyba w załazie wycieczki, w której by nie uczestniczył. Najciekawszą była oczywiście ta 14-dniowa, zorganizowana przez CRZZ wycieczka do Związku Radzieckiego, no i oczywiście leningradzkie białe noce...

Nie wszystko w życiu Władysława Mrozika ułożyło się tak, jak to sobie kiedyś wymarzył i zaplanował. Ale ma pytanie, czy — gdyby mu raz jeszcze żyć od nowa przyszło, — inną wybrałby drogę, odpowiedź przecząco. Lubi swój zawód i tę świadomość, że dany przedmiot jest dziełem jego rąk. Nie maszyny, którą wystarczy odpowiednio nastawić, ale właśnie ręk. No i umie cieszyć się z życia, które niesie przecież tyle wartości...

Nazwisko Władysława Mrozika znalazło się wśród 43 nazwisk, wpisanych wczoraj do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wiele wart ich czyn

REKORDZIŚCI Z LOKOMOTYW

Parowóz był kiedyś przejawem rewolucji przemysłowej. Szykują mu we wszystkich muzeach techniki honorowe miejsce. Chwilowo jednak dla staruszka jest jeszcze dosyć pracy na naszych kolejowych szlakach i przynajmniej przez najbliższe 10 lat dymiąca i sapiąca maszyna będzie nadal czymś żywym.

Oprócz niewątpliwego uroku, mają parowozy jedną brzydką cechę — są wielkimi marnotrawcami energii. Na każde 100 kilogramów węgla spalającego pod kotłem, 92 — wytłuje kominem, a tylko energia 8 kilogramów zamienia się w pracę. Parowóz pospieszny na trasie z Poznania do Szczecina spala 6-7 ton węgla. Czy ta siódma tona spłonie pod kotłem?

W dużym stopniu zależy to od ambicji, gospodarności, od umiejętności drużyny parowozu. Wiele jest takich kolejarzskich drużyn, bo już we krwi tych ludzi tkwi pasja oszczędzania. Pióropusz dymu to marnotrawstwo, w kominie, ale nie dla maszynisty, który wie ile z tym pióropuszem ucieka pracy ludzkiej i pieniędzy. Toteż współzawodnictwo o oszczędne zużycie paliwa ma tu swoje stare, zawodowe tradycje.

Rozwija je jeszcze ambicja, świadomość znaczenia dobrej roboty i gospodarki, zwłaszcza teraz, gdy paliwa rosną w cenę. Oto podłoże powszechnych inicjatyw drużyn parowozowych — lokują one ambicje w czynne XXX-lecie, który ma dla nich (i dla nas również) wymierną wartość: w tym roku ponad 25 milionów złotych. Bo maszyniści parowozów z DOKP Poznań dali słowo, że zmniejszą zużycie węgla o 20.865 ton. Ich koledzy z lokomotyw spalinowych zadeklarowali o 3 110 ton mniejsze zużycie ropy.

Dużo to czy mało? Do przewiezienia prawie 21 000 ton za oszczędzonego węgla potrzeba 12-13 ciężkich pociągów. A jeden kilogram oleju napędowego kosztuje 5 złotych i 70 groszy. I te złotówki chcą kolejarze pomnożyć w miliony. Na część i na święto tej jedynej, Ludowej.

Jak chcą te oszczędności poczynić? Czy przypadkiem nie odbijają się one na punktualności jazdy? Kolejarze twierdzą, że nie będą się z tego powodu spóźniać. Oszczędzać można

nie tylko zmniejszając szybkość. Ile paliwa zużyje lokomotywa, to zależy przede wszystkim od starania drużyny, która ją obsługuje i od troski mechaników w lokomotywni.

Dlaczego na przykład, w dwóch pierwszych miesiącach tego roku pasażerski wagon motorowy SN-01-111 spalił o 13,5 tony mniej ropy, niż to przewidywały normy? Bogdan Stefanowicz, jeden z trzech mechaników jeżdżących na tej jednostce, objaśnia sukces szczególnie starannym usuwaniem wszelkich usterek silnika oraz znajomością tajemnic układu paliwowego i jego regulacji (przy takim 12-cylindrowym „motoru” jest sporo metrów rurek, pomp i zbiorników). Istotny jest również styl jazdy — wykorzystanie wznieśień na szlaku, unikanie gwałtownych przyspieszeń i zahamowań. To arsenal środków znany dobrze kierowcom samochodów. Na kolei dają one również spore oszczędności paliwa. To, ile ropy zużyje dieselowska lokomotywa, zależy może nawet od temperatury w hali lokomotywni — zimny silnik dłużej się rozgrzewa, połyka więcej cennego oleju.

Czy parowóz musi buchać parą ze wszystkich spojów, jak stary czajnik? Przecież para ma poruszać tłoki w cylindrach, a nie uciekać nieszczelnymi przewodami. Drużyny parowozów, którym zależy na oszczędności węgla, wielką wagę przywiązują do likwidowania tych przecieków.

Największym „złodziejem” energii parowozu jest kamień kotłowy oraz sadze i osady, które utrudniają zamianę wody w parę. Oszczędnie jedzie ta drużyna, która utrzymuje czysty kocioł, dobrze wydmuchuje sadze z rury, zmiekcza wodę w tendrze, słowem — pielegnuje sapiącego olbrzyma.

Bo zanim para poruszy koła lokomotywy, trzeba ją „ugotować” w kotle. Ale nie za wiele — wtedy „odbije” zawór bezpieczeństwa i kilka tysięcy kalorii uleci białym obłoczkiem do atmosfery. Również nie za mało — bo parowóz będzie za słaby, aby rozpedzić ciężki sznur wagonów — maszynista zapiękarne minuty spóźnienia. Jakże on wtedy spojrzy w oczy ludziom na peronie — wstyd mu będzie wychylić się z okna kabiny lokomotywy. Pary u dobrego mechanika musi być „w sam raz”. Do dokonania tej

sztuki potrzebny jest przyszłowiowy szósty zmysł i spore doświadczenie. A najbardziej widocznym efektem jest zaoszczędzony węgiel.

Na parowozie Pt-47-43 z lokomotywni głównej w Poznaniu jeżdżą Lechosław Groniek i Władysław Kubik. W styczniu i lutym zaoszczędzili 67 ton węgla. Umiejętnie rozkładają go na ruszcie paleniska, aby najlepiej wyzyskać energię płomienia, dzięki dośko należy znajomości szlaku, (pagórków i zjazdów) oszczędnie gospodarują parą.

Drużyny parowozu towarowego Ty-5-26 — Bronisława Lejmana, Henryka Czekalskiego i Józefa Strawy — wrzuciły w tym samym czasie do paleniska o 61,3 tony węgla mniej, niż przewiduje norma, wykonując przy tym swe zadania przewozowe. Drużyny Leona Kaźmierskiego i Mariana Rutkowskiego, prowadzące stary i wysłużony parowóz Tr 203-192, zaoszczędziły 64,4 ton paliwa...

Na nowej lokomotywie spalinowej „Cegielskiego” SP-45-98 pracują Edward Marcinjak, Marian Jurek i Stanisław Filipiak; w pierwszych dwóch miesiącach tego roku spalili o 11,5 tony ropy mniej, a na ciężkiej, towarowej lokomotywie rumuńskiej ST-43-226 Ireneusz Kaczmarek i Czesław Piechowiak zmniejszyli zużycie ropy aż o 66,3 tony.

Jakież to są normy zużycia paliwa, skoro tak dużych można dokonać oszczędności? Kolejne tłumaczą, że obliczono je dokładnie, biorąc pod uwagę typ, wiek i stan techniczny poszczególnych lokomotyw. Te normy nie są więc liberalne, ani na wyrost. Trzeba być nie lada mistrzem, aptekarzem w odmierzaniu paliwa, znawcą apetytu i możliwości lokomotywy, aby spalić mniej węgla czy ropy, wykonując wskazaną pracę. Nie wszystkim ta sztuka oszczędzania się udaje, tym większa chwała rekordzistom.

Nie dostaną za te osiągnięcia premii, bo już inna struktura płac po regulacji w transporcie, nie osiągną osobistych materialnych korzyści. Ale oszczędzają **wszystkie drużyny**. Bo to jest nieodłączny i pasjonujący element sztuki prowadzenia lokomotyw. Bo gospodarność to również nieodłączna cecha aktywnej obywatelskiej postawy, jakże bliska i kolejarzom.

TOMASZ TALARCZYK

Berlin 2 maja 1945

Relacje Kościuszkowców

Podczas szturm na Berlin 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki opuszczała 36 rejonów, 4 stacje metra, kompleks budynków politechniki, 7 fabryk, w tym podziemną fabrykę samochodów w rejonie Tiergarten. Zdołała 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3000 karabinów. Wzięto do niewoli 2500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Na polu walki nieprzyjacieli stracił 3000 zabitych. Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu nieprzyjaciela...

Tak brzmiał meldunek przesłany do Warszawy po kapitulacji Berlina przez dowódcę 1 Armii WP gen. Stanisława Popławskiego. A jak ów zwycięski finał w samym gnieździe hitlerizmu przeżywali Kościuszkowcy — żołnierze i oficerowie pierwszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego, która półtora roku przed tym historycznym momentem ruszyła ramieniem z radzieckimi sojusznikami „spoza gór i rzek — na za-

chód”? Siegnijmy po wybór wspomnień uczestników berlińskiego zwycięstwa, dotyczących właśnie dnia 2 maja 1945 roku.

Zwycięstwo nie przychodzi darmo

SZEREGOWY JAN BABIARZ (2 pułk piechoty): Przypomniał mi się mój pierwszy bój pod Lenino, pierwsze strzały, pierwszy zabici i strach, który mnie wówczas ogarnął. A teraz byliśmy u kresu naszej wędrówki i strachu nie odczuwałem zupełnie...

PODPORUCZNIK WŁADYSŁAW TARAŁA (3 pułk piechoty): Około godziny 2.00 w nocy 2 maja 1945 roku we wszystkich telefonach połączonych i radiostacjach usłyszeliśmy rozkaz: „Przewać ogień”. Nikt z nas nie był jeszcze dokładnie poinformowany o kapitulacji wojsk garnizonu berlińskiego, sprawa została wyjaśniona, gdy grupy faszystowskich żołnierzy zaczęły wychodzić ze swoich kryjówek, z rękami podniesionymi do góry. Kompania moja w chwili rozpoczęcia natarcia li-

czyła 80 żołnierzy, przy ogłoszeniu kapitulacji zostało nas 15...

KAPRAŁ ZYGMUNT KAZUBIŃSKI (sztab I Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki): „Jeńców trzeba zarejestrować i wyprowadzić do podstawowe dane osobiste. Ponieważ znam trochę niemiecki — pomagam w tej czynności kapitanowi Romanowi. Przy okazji utwierdzamy się, że do Berlina ścigamy jednostki chyba z całej Europy. Jeńcy należeli do oddziałów wycofanych z Francji, Belgii, Holandii i oddziałów pospiesznie uciekających z frontu wschodniego. Przed wieczorem smutna wiadomość. Przyniósł ją gońiec z 2 pułku. Trafiony pociskiem w szyję zginął Jurek Pytelski. Zdążył wrócić ze szpitala, aby walczyć 20 godzin. Zwycięstwo nie przychodzi darmo.

Czerwone i białe-czerwone

PLUTONOWY KAZIMIERZ OTAP (1 pułk artylerii lekkiej): Wspinając się ze sztandarem, jak to się mówi, mieliśmy duszę na ramieniu. W kilku

punktach miasta biła jeszcze artyleria niemiecka. W okolicy Kolumny Zwycięstwa Niemcy właśnie składali broń, ale wspinając się na szczyt kolumny i tam, w górze, spodziewaliśmy się ciągle strzału. Jakis snajper, albo nawet artylerzysta niemiecki mógł nas zdmuchnąć stamtąd z łatwością. Sądząc, że podobne uczucie towarzyszyło dwóm radzieckim kolegom, którzy zawieszali czerwoną flagę na Reichstagu. Po zejściu z kolumny, gdy minęło wzruszenie, ogarnęła mnie senność. Położyłem się pod jakimś murem tuż przy naszej baterii i natychmiast zasnąłem.

SIERŻANT ANTONI SZKALARCZYK (batalion sanitarny 1 DP): Na środku ulicy leżeli ranni Niemcy. Major kazał włożyć mi nie miecką czapkę na głowę, pójść ich opatrzyć, a przy okazji trochę się rozejrzeć. Na rękawie miałem opaskę z czerwonym krzyżem. Jeden z Niemców miał ranę brzucha. Zabrałem się do roboty i bez przerwy myślę sobie: „wygarną do mnie snajperzy z dachów, czy nie wygarną”. Ranny zaczął cicho i powtarzał: „danke schoen, danke...”. Nagle widzę kolumnę żołnierzy. Patrzę, Niemcy idą bez broni. Jeden

W zielonogórskiej palmiarni



Zaprzysiężony z Poznaniem 1,3 milionowy Charków, należy do najbardziej uprzemysłowionych miast w Związku Radzieckim. Na Ukrainie jest głównym ośrodkiem produkcji ciężkich maszyn dla górnictwa, hutnictwa, energetyki i transportu. Nie jest też pozbawiony przemysłu lekkiego. Są tu bowiem także fabryki odzieży i obuwniczej, artykułów gospodarstwa domowego i drobnego sprzętu elektrotechnicznego.

Charkowianie szczycą się tym (opowiadają o tym dzieciom w szkołach), że 35 lat temu, w ich mieście zrodził się silnik najlepszego czołgu II wojny światowej: słynnego T-34. Teraz słyną z produkcji całej rodziny wysmienionych traktorów i turbin energetycznych a także z elektrycznych maszyn do golenia „Charkiw”, eksportowanych do wielu krajów świata.

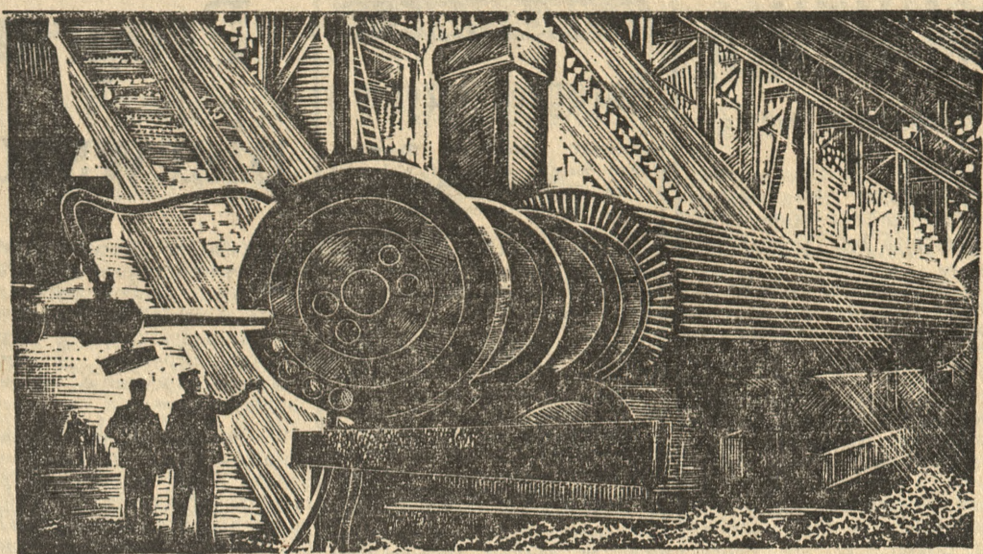
Z CHARKOWA DO PATNOWA

Nie każdy wie o tym, że wyposażenie zakładowej elektrowni w Hucie im. Lenina w Charkowie, zostało wyprodukowane w Charkowie. Ze stamtąd pochodzi też siedem turbogeneratorów wytwarzających prąd w największej do niedawna w Polsce elektrowni w Turowie, koło Zgorzelca oraz pierwszy turbogenerator zainstalowany w elektrowni w Patnowie, pod Koninem. Wszystkie te maszyny mają po 200 megawatów mocy i należą do najsilniejszych w polskiej energetyce. Dają też najtańszą w kraju energię.

Laikom, którym niewiele mówi liczba megawatów ale za to znającym się na samochodach wyjaśniam: 200-megawatowa maszyna prądowocząca ma tyle mocy, co sprzężone ze sobą silniki 12 tysięcy matych fiatów. Albo jeszcze inaczej. Taka maszyna może wytworzyć tyle energii w ciągu roku, ile zużyto jej w ubr. do oświetlenia wszystkich mieszkań Poznania, Wrocławia, Katowic i Łodzi.

Można się domyślać, że tak potężne i skomplikowane maszyny może wytwarzać tylko duża, nowoczesna fabryka, posiadająca silne zaplecze naukowo-techniczne oraz dobrze wyszkolona i utalentowana załoga. Wyjeżdżając do Charkowa miałem nadzieję poznać tę fabrykę i zobaczyć miejsce, w którym montowano turbogeneratory dla Patnowa, dający prąd Poznaniowi. Umożliwiła mi to zaprzyjaźniona z „Głossem redakcją „Socialistycznej Charkiwszczyzny”.

To co zobaczyłem przypominało mi nasze Zakłady Cegielni. Długo, wielopiętrowy biurowiec przy szerokiej, ruchliwej ulicy a za nim przemysłowy kompleks z żelazą, betonem i szkła. Szeregi hal, rozdzielone szerokimi pasami wysokich topoli. Z oddali spr-



W Charkowskiej Fabryce Ciężkich Maszyn Elektrycznych.

Linoryt — P. Litwin

Notatki z Charkowa

W FABRYCE GIGANTYCNICH MOCY

wia to wrażenie, że fabryka stoi w lesie.

WŁASNE KONSTRUKCJE

O Charkowskiej Fabryce Ciężkich Maszyn Elektrycznych im. Lenina, zwanej w telegraficznym skrócie „Elektrociężmasz”, mówi się tu i pisze, że należy do najnowocześniejszych i największych wytwórni sprzętu energetycznego na Ukrainie. Zbudowana w latach 1946-50 a następnie ciągle powiększana i modernizowana, wytwórnia ta wyposażyła już w maszyny kilkadziesiąt elektrowni w Związku Radzieckim i w krajach należących do RWPG a także w Chinach, Indiach, Wietnamie, Mongolii i Egipcie.

Fabryka ma własny instytut badawczy, biuro konstrukcyjne i laboratoria oraz rozwinięty ruch racjonalizatorski i wynalazczy. Współpracuje z 25 innymi ośrodkami naukowo-badawczymi Kraju Rad oraz z Akademią Nauk ZSRR. A rezultaty? W „Elektrociężmasz” zrodziły się oryginalne konstrukcje pierwszych w ZSRR turbogeneratorów o mocy 200, 300 i 500 megawatów. Tu powstał pierwszy w świecie turbogenerator o mocy 800 megawatów, chłodzony gazem, i tu prowadził się próby z jeszcze większymi zespołami prądowoczymi: o mocy 1000 megawatów. Wirtuzy takiej „maszynki” waży kilkadziesiąt ton i wiruje z szybkością 3000 obrotów na minutę. Można więc sobie wyo-

brazic z jaką precyzją musi być zrobiony i jak dokładnie wyważony, żeby nie wyrwał się z łożysk i nie rozwalili hali.

NIEZAWODNE W DZIAŁANIU

Dzielić się swymi obawami z oprowadzającym mnie po zakładach zastępcą szefa produkcji — inż. Wiktorem Kościenko. Ten śmiejąc się odparł, że coś takiego nie może się przydarzyć. Charkowskie turbogeneratory są wydajne, trwałe i niezawodne w eksploatacji. Fabryka daje na nie 12-miesięczną gwarancję. Pod warunkiem oczywiście, że klient przestrzega technicznych warunków eksploatacji, nie usiłuje „usprawnić” konstrukcji tych maszyn i że owe 12 miesięcy przypadają nie później, niż w rok po przeprowadzeniu maszyn przez granicę radziecką.

Dlaczego taki właśnie warunek? — zapytałem. — Dlatego, że „Elektrociężmasz” z reguły realizuje zawarte kontrakty z dokładnością jednego dnia i zdarza się, że turbogeneratory czekają aż budowlani zrobią im miejsce gdzieś na składowisku. Takie leżenie nie wychodzi im na zdrowie. Szczególnie w tropikach.

Niemniej dotknąć widak ważkiego problemu technicznego, skoro mój towarzysz oprowadzał mnie po kolejnych stanowiskach obróbkowych wirtuzy, pokazywał z jaką dokładnością są one obrabiane, wyważane i przesiewane, czy nie mają wewnętrznych rysów? Informowałem, że jak trwały stopów metalu są zrobione. Do rozruchu cięższych turbogeneratorów, od 500 megawatów

wzwyż, używa się motorów pomocniczych, mniejszych, lecz idealnie zgranych obrotami z wielkimi.

Charkowskie turbogeneratory cieszą się dużym popytem za granicą nie tylko z powodu swej niezawodności i dogodnych warunków dostaw, lecz także dlatego, że można je sprzęgać z urządzeniami dowolnych firm zagranicznych. Klient na dorobku, może więc kompletować sobie elektrownię według swoich możliwości finansowych i gustu. Zdaniem mego rozmówcy, Polska też tak robi. Jako przykład podał Elektrownię „Konin”, wyposażoną w maszyny niemal wszystkich marek Europy.

Zapytałem skąd on o tym wie? — Odpowiedział, że oglądał te elektrownie...

Okazało się, że inż. Wiktor Kościenko był w latach 1966-67 w Turowie i w Patnowie. Pomagał w instalowaniu tam pierwszych „dwusetek”. Dalsze informacje o „Elektrociężmasz” przeplatał wspomnieniami z Polski. Zostawił tu sporo przyjaciół. Co chwila padały znajome nazwiska. Jakże ten świat jest mały!

BILION KILOWATOGODZIN...

W końcu bieżącej 5-latk, a więc już w 1975 roku, produkcja energii elektrycznej w Związku Radzieckim ma przekroczyć bilion kilowatogodzin. Trzy czwarte tej ilości wyprodukuje elektrownie ciepłownicze, z których największą moc 6400 megawatów, buduje się w Karłowskim Parowie, na Jeniseju. Pierwszą z 10 turbin o mocy 640 megawatów (przy takich „patnowskich „dwusetkach” to liliputy) ruszy już w 1977 roku, a może nawet wcześniej. Pozostałe 25 procent energii elektrycznej wyprodukuje już elektrownie jądrowe, które w ciągu jednej 5-latk zwiększają swą moc siedmiokrotnie z 3,5 mld w 1970 roku do 25 mld kilowatogodzin w roku 1975.

Wszystko wskazuje na to, że Związek Radziecki stanie się wkrótce największą potęgą energetyczną świata. Ze będzie także dużym eksporterem energii. Niedawno powstał już nawet (z udziałem Polski), plan budowy potężnej linii przesyłowej o napięciu 750000 volt z Ukrainy do Węgier, która umożliwi operatywne „przerzucanie” olbrzymich ilości energii do europejskich krajów RWPG.

W Charkowie podkreślano z dumą, że znaczna część sprzętu niezbędnego do realizacji tego planu, wyprodukuje dziesięciotysięczna załoga „Elektrociężmaszu”.

PIOTR CHOJNACKI



Kaliski strajk w 1936 r.

I słysząc było tupanie aniołów...

Rocznica — trzydziesta ósma z kolei — tego wydarzenia minęła 11 marca. Tego dnia w 1936 r. zakończył się w Garbarni trwający jedenaście dni strajk okupacyjny — jedyny tego typu strajk w Kaliszu.

A miasto to widziało wiele strajków. Poprzez protesty robotników XIX-wiecznych manufaktur, do „strajku szkolnego” w 1905 r. w gimnazjum przy ul. Grodzkiej. I potem, w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. — fale strajków następowały po sobie coraz częściej. Ale strajk okupacyjny, polegający na pozostawieniu robotników w obrotach zakładu, aby uniemożliwić właścicielowi zatrudnienie innych pracowników bądź wpuszczenie „łamistraków” i uruchomienie produkcji — wydał się jeden. Miejsce: Garbarnia, własność G. Sowańskiego. Czas: 28. II do 11. III 1936 rok. Osoby: doprowadzeni do desperackiej ostateczności robotnicy. Strajk obwołano z inicjatywy robotników należących do związków zawodowych związanych z PPS.

Osoby dramatu

TADEUSZ JARNUSZKIEWICZ: „...trudno było o pracę, poszedłem jako ochotnik do wojska. Zaczęło się od piłki nożnej, graliśmy w wojsku, i w Kaliszu na urlopach — w drużynie Garbarni. Z wojska wyszedłem w piątek, 15. XI 1935 r., a już w niedzielę grałem w drużynie Garbarni na meczu w Turku. Spodobałem się, kazali przyjść w poniedziałek na dziewcząt... i przyjęli. Miałem wtedy skończone 20 lat. Najpierw uczyłem się na maglu — do dziś tam pracuję — po 6 tygodniach robiłem już sam. I tak pracowałem do strajku”.

WŁADYSŁAW FURMANIAK: „...miałem 16 lat, jak zacząłem w Garbarni za gońca braciowa. Ojciec tam był robotnikiem i mnie też w 1920 r. na praktykę wzięli. Po 4 latach — papiery rzemieślnicze. Ale i tak często po zapomogę chodziłem. Jak zacząłem pracować, to parę strajków było. Za jeden to mnie nawet przytknęli, bom policjanta łaską uderzył... i jeszcze krzychałem „wy dzisiaj, a my jutro!”. Dużo żeśmy wtedy zresztą nie wygrali, długo nas Sowański przytrzymać, każdemu się jakoś za sobą wyczerpały, a i jeszcze rodziny trzeba było utrzymywać...”.

Ludzie byli niezadowoleni

Stale to i ktoś szedł „na trawkę, albo w nieskończoność na tych samych stawkach robotniczych. Sowański ulepszał park maszynowy — mniej ludzi przez to potrzebował, a wszyscy chodzili o to, żeby praca była stała. I miał też takich, co ich nigdy nie zwalniał. Wiece chodzili też o to, żeby równe prawo dla wszystkich było. że by każdy mógł na chleb zarobić. I mówił, że jak będzie chciał, to fabrykę zamknie, bo dla siebie i dzieci nie potrzebuje, a tylko dla ludzi ją trzyma, więc niech nie pyskują... Kobiety miały najgorzej, i stawki najniższe, niektórzy to pracowali za 2,50 zł na dzień, inni mieli po 5 zł. Ale sprawiedliwości żadnej nie było, i czło-

Jedno zdjęcie strajkujących w 1936 r., własność W. Furmanika. W oddziale „mokrym” Garbarni strajkujący leżeli na przyczepach...

Reprodukcja: B. Bertrand

wiek nigdy pewny swego nie był...

Epopeja

jedenastu dni i nocy

Ze związków zawodowych był Jędrasiak. Lis był i Dubis też. Przyszli raz koło śniadania, i mówią: — Wszyscy staną z maszynami. Stanęli wszyscy i na mokry oddział poszli. A moment dobry był — skóry na moczne, na kwasach i na siarczku, na wapnach (na siarczku skóra nie może długo leżeć, białko się ruguje i koniec). Mogło się właścicielowi wszystko zmarnować i tak się częściowo stało, przez jego upór i ludzką krzywdę. Nie ustąpił na początku ani o cal. No i tak się zaczęło.

Tadeusz Jarnuszkiewicz: „...i tam, na mokrym, zrobiliśmy całą okupację. Jakby to było za zakładem, to by nas chyba rozpedzili... Zamknęliśmy się, postawiliśmy małe barykady, drzwi się podparło. Każdy po kolei służbę trzymał... tylko przez nas wybrani chodzili do właściciela i nosili nam jedzenie z portierni, a i to jeszcze koszyki rewidowali, żeby który co od rodziny nie dostawał, kartek jakiś, żeby mu się nie cknęło. Pod oknami chodzili Erbowa, taka niby współwłaścicielka, prosiła, mówiła: „panowie, skóry pogniają, wyjdźcie, a dokładkę dostaniecie”. Teraz to my byliśmy „panowie”...

Kobiet było z nami chyba z pięć, osobny kat im się zrobił. Pobudowaliśmy sobie z desek przycepietrowe do spania, młodszy na górze, starsi na dole...

W środku to mieliśmy nawet radio. Bietka przyniosła, słuchaliśmy. Nasze codzienne życie przez te jedenaście dni? No, zajmowaliśmy się wtedy wszystkim, ale dyskusji było najwięcej... Czas się dłużył i robiło się różne rzeczy, ale dziś się to tylko niektóre pamięta... Przykryło się strasznie, ale nikt się nie poddawał...

Władysław Furmanik: „nie chciał się na nic zgodzić Sowański, delegacja do niego i do inspektora, potem do nas, i mówią: chłopaki, tak i tak, co wy na to?” A my: „strajkujemy dalej”.

Mocno zimno to tam nie było, dużo nas siedziało i wszyscy dzień działy stały. Na przycepietrowe do drugiego się jakoś przycisnęli, nakryli... Noce to przelatywały każdy albo spał, albo sobie coś tam myślał i cisza taka była, że prawie słyszeć było, jak anioły w niebie tupiały... W dzień było gorzej — czym się zająć? Wode mieliśmy, bo gdzie w Garbarni wody nie ma... A drzewo cały czas zarzłowane... Kto palił to palił, gry się też rozmały urządziło. A każdy myślał: — jak jeszcze długo? Ile wygramy? Czy potem będzie lepiej, czy gorzej? W warcaby tośmy się tak wytręnowali, że potem nam nikt w Kaliszu rady nie dał... Dzisiaj to się już tak dobrze nie pamięta, jak było. Jedenaście dni i nocy. Noc szła, ale w dzień to myśl była jedna: czy się uda, czy wygramy?

W innych zakładach wiadano, że w Garbarni strajk. Wszystkie garbarnie w Kaliszu — i spoza też — solidarnie składki wśród robotników przeprowadzały na podtrzymanie strajku, żeby ludzie tylko wytrzymali, żeby ich rodziny miały co jeść. Różniny dostawały co prawda niewiele, ale tyle, że na najpilniejsze potrzeby jakoś z biedą starczyło...

Gadał dzień do obrazu...

Wiece chodzili w delegacji do właściciela, do Sowańskiego. Opornie szły te targi, właściciel kluczki, zwlekał, brał na wstrzymanie. Mówił, że może rodziny strajkujących zmuszą ich — z biedy głodu i zimna — do przerwania strajku. Li-

Dokończenie na str. 6

MAREK TRUSZKO

powiedział do mnie: „Hitler zastrzelił się i Berlin kapitulował”. Zerwałem czapkę z głowy i wrzeszcze do swoich: „Nie strzelać, nie strzelać”. Niemcy poszli w kierunku naszych, a ja obok nich. Co się wtedy działo! Zaczęliśmy krzyczeć „Hura”, „Niech żyje Polska” i uganiać się za pierzynami i prześcierałami, żeby z nich robić biało-czerwone flagi.

Koniec „Drang nach Osten”

PORUCZNIK JAN SZYMA- NIK (1 pułk piechoty): Tuż za zdobytymi przez nas blokami i tutaj również ulice przecina napis: „Berlin muss deutsch bleiben”. Ale, jakby na zamówienie, opodał rozwalonego sklepu leży przewrócone na bok wiadro z farbą. Warto by coś napisać, uzupełnić Goebbelsa — tylko czym? Nie ma pędzla. Owijamy więc ręce chusteczkami do nosa i w poprzek Bismarckstrasse piszemy: „Mściciele Warszawy na ulicach Berlina”.

PODPORUCZNIK KAZIMIERZ KWOLIK (2 pułk piechoty): Wzięliśmy gmach i poszliśmy dalej. Tuż za Politechniką był stadion sportowy. Dotarliśmy do nasypu kolejowego Patrze, a tu od strony nasypu nacierała jakieś oddziały. Coś mnie tknęło. Biorę lornetkę — to Rosjanie. Poszły w

górze zielone rakiety: „Własne oddziały. Nie strzelać!” Podszedł do mnie radziecki czołgista z prośbą, żebym mu poświęcił na papierze, że on pierwszy spotkał się z nami.

SIERŻANT STANISŁAW BULSIEWICZ (1 batalion saperów): Dzisiaj nie pamiętam nazw ulic. Ale pamiętam jedną ulicę. Na jej środku stał ogromny, kilkunastometrowy wysokości pomnik. Był to posąg, wskazujący ręką na wschód. „Wschód dla was stał się na wieki zamknięty” — powiedziałem sobie.

Aż do końca

KAPRAŁ HENRYK WŁODARZYK (1 pułk piechoty): Rankiem 2 maja Niemcy zaczęli wywieszać białe płachty. Berlin kapitulował smutnie i nędznie. Na płonących i zasypanych gruzem ulicach stały się w karnym szeregu kolumny jeńców — wczorajsi zdobywcy świata. Lekliwie i nieśmiało poczęli się pokazywać na ulicach cywile, przeważnie kobiety. Co czułem w tym dniu? Nienawiść? Radość? Chyba nie — byłem zmęczony. Nasze oddziały, po przeliczeniu strat, uporządkowaniu szeregów, maszerowały przez ulice Berlina.

KAPRAŁ EDWARD JAKOWSKI (1 pułk artylerii lekkiej): Przed świtem nad Ber-

linem zawisła przeraźliwa ciemność. Zadnego strzału. W Tiersgarten niezliczone kolumny Niemców z dowódcami na czele, z rannymi na noszach stały wyczekując. Zbliżyliśmy się do nich. Adiutant generała oświadczył, że poddają się. Kazaliśmy im iść na tyły Unter den Linden. Był to niecodzienny widok. Kilku żołnierzy polskich i dziesiątki tysięcy maszerujących Niemców do niewoli. W kilka godzin później dostaliśmy rozkaz załadowania się na samochody i pościgu za resztkami dywizji SS, które wyrwały się z okrzęzenia i posuwały się w stronę Łaby, by poddać się Amerykanom. Dywizję tę dopadliśmy w lasach koło Nauen i walkę z nimi prowadziliśmy aż do końca wojny.

CHORAŻY TADEUSZ RUTKOWSKI (1 pułk piechoty): Rankiem 2 maja, około godz. 6.00 dowiadujemy się o apokaliptycznej Berlina. Na ulicach pełno radośnie rozprawiających żołnierzy polskich i radzieckich. Podchodzi do nas para Niemców w średnim wieku — mąż i żona. On mówi, że za komunizm siedział w Moabie. Przeklinał Hitlera i nacjonalizm. Prawdopodobnie w późniejszych latach należeli do tych, którzy pierwsi budowali zwały władzy ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. (PAI)

WIELKOPOLSKIE WSPOMNIENIA

Dokończenie ze str. 3

Historia Wielkopolski pokazała swą siłę.

W obawie przed wzrostem wpływów komunistycznych do chodzący też coraz częściej do terroru policyjnego w dni poprzedzające 1 maja. Zezwalając na pochody, zabraniano jednocześnie otwartych manifestacji oraz posługiwania się hasłami i transparentami. Masowo aresztowano agitatorów socjalistycznych i komunistycznych. Do częstych praktyk należały napaści i rozpędzanie manifestantów. W 1930 roku w Poznaniu zaatakowała pochod pierwszomajowy szarża konnej policji, raniąc i trafiając bezbronnymi dokonując aresztowań.

PRZEWODZIŁA KPP

Rosnącą popularność społeczną zdobyły sobie pierwszomajowe treści w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, kiedy to Komunistyczna Partia Polski wysunęła hasło utworzenia jednolitego frontu w obronie zagrożonej niepodległości kraju. Pochód przez miasto w 1934 roku ciągnął w Poznaniu około 1000 osób. Niesiono w nim liczne sztandary partyjne i związkowe. Po południu, na zgromadzeniu publicznym w ogrodzie Domu Robotniczego, przy obecnej ulicy Niezłomnych, przemawiali Kazimierz Rusinek i Czesław Grajek. Komuniści poznańscy na dzień 1 maja rozkolportowali około 19000 druków ulotnych i ponad 16000 broszur, wykonało 290 plakatów oraz 17 sztandarów i transparentów wzywających do „demonstracji ulicznych przeciwko rządowi bezrobocia, głodu, terroru i wojny”. Odzewem na te hasła były demonstracje pierwszomajowe w Krotoszynie, Chodzieży, Gnieźnie, Środzie i Wrześni.

AKCENTY JEDNOLITOFRONTOWE

Imponująco wypadły dni

pierwszomajowe w 1936 roku, gdzie idee jednolitego frontu zaczęły owocować. Czołową pochodą w Poznaniu stanowiło 8 sztandarów związkowych, 4 bandery i 24 transparenty. Poza robotnikami masowo uczestniczyli po raz pierwszy inteligenci, szczególnie zaś młodzież akademicka.

Do poznańskiego pochodu dołączyło ponad 300 robotników rolnych, bezrobotnych i chłopów z powiatu poznańskiego, przybyłych w zwartej grupie na manifestację. Był to — jak widać — pochód o silnych akcentach jednolito-frontowych.

W następnym roku do Poznania dotarli dwa pochody z okolic Lubonia, liczące 2000 ludzi i pochód ze Swarzędza, w liczbie 6000 ludzi. Manifestanci wypełniali — jak pisał sprawozdawca — obecną ulicę Gwardii Ludowej na całej jej długości. Z Chodzieży donoszono, że w pochodzie wzięła udział „połowa miasta”. Poza Gniezmem, Wrześnią, Krotoszynem, Ostrowem i Środą, gdzie od dawna systematycznie odbywały się uroczystości majowe, po raz pierwszy świętowano w 1937 roku w Lesznie, Rogoźnie, Obornikach i Jarocinie.

Dnia 6. V. 1937 „Robotnik Poznańsko-Pomorski” zamieścił list gimnazjalisty, który tak oceniał przebieg ówczesnego 1 Maja: „Bilans tego rocznego obchodu w porównaniu z obchodami lat przeszłych wypadł naprawdę imponująco. Już dziś nie są w stanie otumaniać Święta Pracy różne klerikalno-endeckie hasła. Poznań pokazał, że nie zostanie w tyle i na wzór innych miast Polski będzie robotniczy i będzie czerwony”.

W 1939 roku władze sanacyjne zakazały urządzania ulicznych manifestacji pierwszomajowych. Obawiano się ujawnienia antyhitlerowskich nastrojów społeczeństwa. Mimo tego na akademickich w lokalach za mnóstwami robotniczymi wyrażali swą niezłomną wolę przeciwstawienia się żądaniom Hitlera

i groźbie agresji ze strony Rzeszy.

Lata okupacji nie pozwalały na świętowanie 1 Maja. Terror okupanta był przynajmniej.

Gdy więc w 1945 roku w wyzwolonej Wielkopolsce stał się 1 Maja świętem państwowym, nie było to jeszcze święto w pełni osadzone w tradycji na rodowej i zwyczajach tutejszego społeczeństwa. Rok jednak za rok, w miarę rysowania się kształtu ustrojowego Polski Ludowej i widocznej dynamiki rozwoju ekonomicznego, cywilizacyjnego i kulturalnego kraju, dokonywał się proces ogólnonarodowej afirmacji pierwszomajowego święta. Dzień 1 Maja w corocznym kalendarzu Polaków czymś, co wydaje się, że było zawsze. Coraz trudniej nawet wyobrazić sobie, że w przeszłości zaledwie kilkadziesiąt lat temu, nie świętowano dnia 1 Maja, dnia braterstwa ludzi pracy i solidarności z siłami postępu i pokoju, tak powszechnie, potęgą i radością, jak czynimy to dzisiaj pod pierwszomajowymi sztandarami.

MARIAN OLSZEWSKI

I słysząc było tupanie aniołów...

Dokończenie ze str. 5

czyli też, że potem ludzie bardziej miękki będą. A strajk trwał.

Chodzili w tej delegacji Galubiński, Furmaniak, Michałski, Dubis... Ze strajkujących, z tych co jeszcze żyją i pracują, bądź są na zastępczym emeryturze, pamiętają wszyscy Wiśniewskiego. Kosowskiego. ojca dzisiejszego majstra garbarskiego, sekretarza POP w „Kalgarze” — ten ojciec to w każdej „ruchawce” udział brał, wszyscy go znali... Władysław Zótek — pracuje do dziś w sklepach. Janek Stodolny — w PZU. Kasprzak. Władek Frankowski, Lis — nie żyje. Wiśniewski mieszka przy ulicy Asnyka, Tadeusz Galiński przy Kopernika.

TELEWIZJA

Paragraf i życie

„Dekret” Zdzisława Skowrońskiego należy do tych widowisk Teatru TV, które najbardziej zasługują na przypomnienie w nadawanym obecnie cyklu wznowień wybitnych sztuk trzydziestolecia (premiera „Dekretu” — rok 1967). Zarówno ze względu na osobę autora, który w latach pięćdziesiątych bawił nas komediodramatami w rodzaju „Imieniny pana dyrektora”, a potem napisał kilka bardzo dobrych dramatów telewizyjnych (ze słynnym „Mistrzem”), jak i ze względu na temat „Dekretu”, utworu podejmującego trudny problem konfliktu między literaturą a indywidualną sprawą ludzką. Przy tym nie jest to konflikt wyabstrahowany, lecz mocno osadzony w polskiej rzeczywistości pierwszych lat powojennych, z jej tragicznymi nieraz powikłaniami, oraz w realiach dni współczesnych. Centralną postacią dramatu jest stary chłop, który raz otrzymał ziemię z reformy rolnej, nie potrafił się jej wyrzec nawet wtedy, gdy osamotniony i bezsilny nie jest w stanie w żaden — poza łopatą — sposób jej uprawić. I tu dochodzimy do trzeciego waloru spektaklu wznowionego w poniedziałek, tzn. do znakomitego aktorstwa, które prezentuje przede wszystkim Kazimierz Opaliński w roli chłopca Błażeja Slimaka.

Reżyserem „Dekretu” był Jerzy Antczak. (km)

Program imprez pierwszomajowych

Dzisiaj, w pierwszomajowe święto mieszkańcy Poznania i Wielkopolski mogą wziąć udział w licznych imprezach artystycznych. Uroczyste programy zapewnią przyjemne spędzenie wolnego popołudnia.

W Poznaniu i w miastach województwa poznańskiego Święto Klasy Robotniczej poprzedziły spotkania z działaczami ruchu robotniczego, koncerty dla przodowników pracy, ogniska młodzieżowe i festyny młodzieży. Dzisiaj w parkach i na placach miast i wsi Wielkopolski organizowane są także imprezy kulturalne.

Poniżej program imprez, które odbędą się w Poznaniu.

GRUNWALD: g. 15.30 Park Kasprzaka — występy kapeli dudziarzy i Orkiestry Rozrywkowej z Pałacu Kultury, Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, zespołu muzycznego ze Szkoły Muzycznej II stopnia im. F. Chopina, Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej z udziałem solistów scen poznańskich, warszawskich i wrocławskich, a także popularnych bohaterów serialu pt. „Czarne chmury” — Anny Seniuk i Ryszarda Pietruskiego.

JEZYCE: g. 15.30 Rynek Jeżycki — występy zespołów „Niebieskie Chusty” Komendy Hufca ZHP i wokalo-muzycznego Liceum Medycznego Pięknianstwa, koncerty kapeli dudziarzy, estradowy z udziałem artystów scen poznańskich oraz zabawa; g. 15.30 Jezioro Rusałka — koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich i zespołu muzyczno-wokalnego „Za pięć dwunastą” z Osiedlowego Domu Kultury „Wierzbak” oraz zabawa.

NOWE MIASTO: g. 16 amfiteatr w parku Tysiąclecia — występy Artystycznej Drużyny „Rataje”, orkiestry kameralnej oraz koncert estradowy; g. 16 estrada nad Wartą (Rataje) — koncert zespołu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” i występ piosenkarzy poznańskiej Estrady oraz zabawa.

STARE MIASTO: g. 16 Pałac Kultury — koncert zespołów amatorskich z udziałem artystów Operetki oraz zabawa; g. 16 amfiteatr w parku na Cytaeli — występy Zespołu Pieśni i Tańca „Starówka” i wojakowego zespołu „Eskadra”; g. 16 plac przy Młodzieżowym Domu Kultury „Harcówka” (park na Cytaeli) — występ zespołu działającego przy tym Domu; g. 17 plac Wolności — koncert orkiestry dętej „Stomila”; g. 17 amfiteatr w PGR Naradowice — koncert rozrywkowy; g. 20 — boisko szkoły nr 29 na Osiedlu Wielkiego Października (Winogrady) — film prod. franc. pt. „Wielka włóczega”.

WILDA: g. 16 boisko Szkoły Podstawowej nr 50, ul. Łozowa (Dębica) — występ zespołów artystycznych Domu Kultury HCP oraz zabawa; g. 15.30 park na Łęgach Dębińskich — występy artystów scen poznańskich i zespołu Młodzieżowego Domu Kultury „Wilda”, koncert zespołu „Malakach” przy ze spole Domów Pielęgniarek oraz zabawa. (W razie niepogody imprezy w parku na Łęgach Dębińskich przeniesione będą do sali Klubu Zakładowego ZNTK przy ul. Roboczej 4).

Dla dzieci przygotowano imprezy i zabawy na placach grzy przy ulicach: Przybyszewskiego, Myśluborskiej, Świerczewskiego, Łozowej, Cedrowej i na Śródcie. Początek o godz. 16. Ponadto Klub RSM HCP przy ul. Cedrowej zaprasza dzieci o godz. 18 na projekcje filmów.

HANDEL I GASTRONOMIA

Dzisiaj od godz. 8.30 (do zakończenia pochodu) udostępnione będą bufety, stoiska, stragany, kioski z lodami i miejscach zbiórek uczestników pochodu oraz na trasie pochodu. Przed niektórymi zakładami gastronomicznymi ustawione też będą stoiska ze sprzedażą napojów chłodzących, piczycy, pańców, słodczy i innych artykułów spożywczych.

Również we wszystkich parkach, na placach i boiskach, na

których odbywać się będą imprezy artystyczne i sportowe czynne będą stoiska z napojami chłodzącymi, słodczymi, paczkowanymi artykułami spożywczymi, lodami itp.

Dzisiaj wszystkie sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne będą od godz. 7 do 9, sklepy cukiernicze i kiosk „Równości” w godz. od 10 do 17, dyżurne kwaciarnie przy ulicach: Dzierżyńskiego 121, Głogowskiej 45, Grunwaldzkiej 11, Zwierzynieckiej 10 i Czerwonej Armii 45 — w godz. od 10 do 13, a kioski „Ruch” i zakłady gastronomiczne, jak w każdą niedzielę.

TRAMWAJE I AUTOBUSY

W związku z przemarszem pierwszomajowego pochodu w środę od godz. 9 wstrzymany będzie ruch tramwajowy i autobusowy w rejonie ulic: Dąbrowskiego, Fredry, Marcinkowskiego, Czerwonej Armii, Roosevelta i Głogowskiej.

Tramwaje skierowane będą na trasy zastępcze: linie 1, 7 i 17 na czas pochodu nie będą kursowały, linia 2 z Ogrodów od g. 9.10 kursuje przez Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca od g. 9.25; linia 3 z Junikowa od g. 9.25 przez Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca od g. 9.20; linia 5 z Górczyna od g. 9 przez Hetmańską, Zamenhofa, Estkowskiego do Garbar, z Garbar od g. 8.55 do Górczyna; linia 6 — z Bolkowickiej od g. 9.25 przez Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Zamenhofa, z Zamenhofa od g. 9.40 do Bolkowickiej; linia 8 z Ogrodów od g. 9.05 przez Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Zamenhofa, z Zamenhofa od g. 9.35 do Ogrodów; linia 9 — z Gołębina od g. 8.50 na pl. Wielkopolski, od g. 9.45 nie kursuje, z Traugutta od g. 9.40 przerwa; linia 10 — z Dębca od g. 8.15 nie kursuje, z Winograd od g. 8.24 na pl. Wielkopolski przez Fredry, od g. 9.45 przerwa; linia 11 — z Górczyna od g. 9 nie kursuje, z Winograd od g. 8.50 na pl. Wielkopolski przez Fredry, od g. 9.45 przerwa; linia 13 — z Junikowa od g. 9.20 przez Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Zamenhofa do Staroleki, ze Staroleki od g. 8.50 do Junikowa; linia 14 — z Górczyna od g. 9.50 przez Hetmańską do Staroleki, ze Staroleki od g. 9.45 do Górczyna; linia 15 — z ul. Murawa od g. 8.40 na pl. Wielkopolski przez Fredry, przerwa od g. 9.45, z Bolkowickiej od g. 9 nie kursuje i linia 16 — od g. 9.45 nie kursuje.

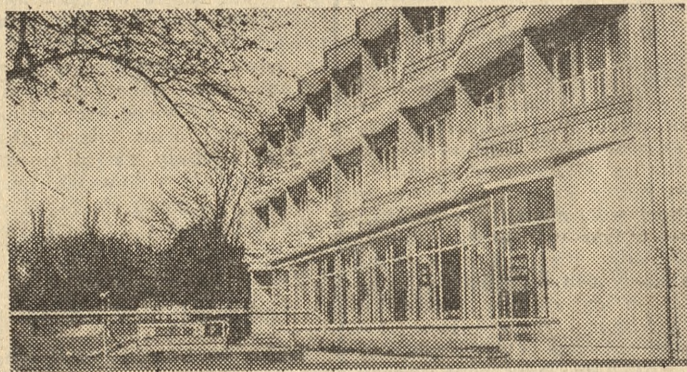
Autobusy również pojadą za zastępczymi trasami: linia 63 — od g. 9 kursować będzie z Górczyna do Kraszewskiego po swojej trasie, następnie Kościelną, Nowowiejskiego, Solną do pl. Wielkopolskiego i odwrotnie; linia 68 — z Podolan od g. 9.30 do ul. Libelta i z powrotem; linia 71 — z ul. Murawa od g. 9.30 do Libelta; linia 78 z Edwardowa od g. 9 Kraszewskiego, Kościelną, al. Wiekopolską, Pułaskiego do Piłkowskiej i z powrotem; linia 59 — z Ławicy g. 9 do Kraszewskiego; linia 69 — z Raszyna od g. 9 do Kraszewskiego, linia 77 — z Marcelesińskiej do Kraszewskiego i linia D — od g. 9 na czas trwania pochodu nie kursuje.

★

Przypominamy, że dzisiaj od g. 6 do zakończenia pochodu pierwszomajowego pojazdy nie mogą parkować na ulicach: Czerwonej Armii (od Ronda Kopernika do Ratajczaka), Roosevelta, Zwierzynieckiej, Dąbrowskiego (od Mostu Teatralnego do Rynku Jeżyckiego), Libelta, Lampego, Mielińskiego, pl. Młodej Gwardii, Ratajczaka (od Niezłomnych do pl. Wolności) i Kościuszki (od Czerwonej Armii do Fredry).

(an)

Obywatelskość miarą wartości



Efektowny hotel nad Jeziorem Durowskim.

Fot. — Z. Nowicki

Dokończenie ze str. 3

alnie czysta, tylko tu przyjeżdżać...

W Wydziale Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego:

— W roku 1947 były w powiecie wągrowieckim cztery świetlice. Obecnie jest tu 77 świetlic, 55 klubów, 14 Wiejskich Domów Kultury w przebiegającej swej części budowy w czynnym społecznym.

Symbol społecznych postaw

Drewniana, przedziwna rzeźba — symbol człowieka — stoi przed budynkiem. Duży to dom, szeroko rozpostarty, z przestronnymi salami. To Dom Kultury. Obok — prawie gotowy nowoczesny Ośrodek Zdrowia, przedszkole. I duże osiedle domków jednorodzinnych. Starannie utrzymany ogródek przed każdym. Tu wszędzie wtedy, w latach 40-tych, iaki tylko były.

Miejsisko w powiecie wągrowieckim. Silniejsze, jeszcze mocniejsze więzy łączące z tym miasteczkiem niż z Wągrowcem. Tutaj moi rodzice uczyli w miejscowej szkole — przed wojną, po wojnie. Tu — dziecięce moje pierwsze wzruszenia uczyniły mi ten pejzaż najbliższym. I tu, tam też, od 1948 roku jestem po raz pierwszy.

Odszukuję Państwowe Gospodarstwo Rolne. Teodor Różewski, kierownik PGR-u w Mieścieku od 1957 roku, sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, członek Prezydium GRN mówi: — PGR powstał tu w 1955 roku po przekazaniu na rzecz państwa byłego prywatnego majątku. W 1955 roku obszar PGR-u liczył 100 hektarów, obecnie dzięki wykupowi gruntów z Funduszu Ziemi — 1100 hektarów. W konkursie „Każdy hektar rodzi więcej” za lata 1971-1972 Miejskie PGR zajął pierwsze miejsce w powiecie, trzecie w województwie. W roku 1955 uzyskano tu z hektara (ziemia kategorii IV, V, VI) — 4 kwin

tali, obecnie — 27. W 1955 było 32 sztuki bydła, świń i owiec nie było w ogóle. W 1974 jest 300 sztuk bydła, świń 3600 (w przyszłości 7500), 700 owiec (w przyszłości 1500). Powstanie tu także ferma na 3000 sztuk młodego bydła opasowego. Dla pracowników PGR-u zbudowano 7 domów, 2 dalsze są w budowie. W budowie jest także PGR-owska świetlica i boisko sportowe.

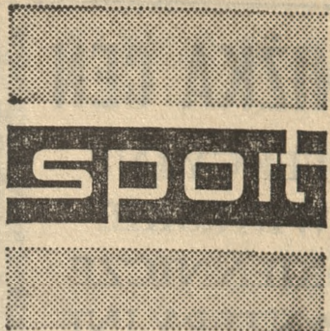
Teodor Różewski był od 1966 roku przewodniczącym powołanego przez Front Jedności Narodu — Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Mieścieku. Czytam jego przemówienie z 23 stycznia 1972 roku, rocznicy wyzwolenia Mieścieka i daty otwarcia domu. „Został on wybudowany systemem gospodarczym przy udziale środków ludności i czynów społecznych oraz dotacji państwowych. Posiada salę widowiskową na 200 osób, scenę z zapleczem dla artystów, klub na 50 osób, bibliotekę i czytelnię, pokój ze sprzętem zainteresowań, pokój muzyczny, pomieszczenie dla operatora kinowego, duże zaplecze gospodarcze i sanitarno-higieniczne oraz hol łączący kubaturę tego domu wynosi 3802 m sześć, a koszt budowy z wyposażeniem 2 mln

550 tys. zł, z tego 1 mln 450 tys. zł to środki ludności, a 300 tys. zł — czyny społeczne organizacji i zakładów pracy... Niech ten Dom wznoszony trudem i wysiłkiem będzie symbolem przywiązania społeczeństwa do pracy, godnej zabawy i rozwoju Polski Ludowej”.

Pytam Teodora Różewskiego o osiedle domków. FJN w Mieścieku wystąpił z inicjatywą wydzielenia z gminnych terenów 100 działek budowlanych i sprzedania ich nabywcom po cenie państwowej. Budujący domki, ludzie pracy, uzyskali następnie pożyczki — i w ten sposób powstało nowe osiedle. Następnym 70 działek jest już przygotowanych do sprzedaży.

Powstał także tutaj w 1963 roku Społeczny Komitet, powołany przez FJN, Budowy Wodociągów. I w tej chwili z czynu społecznego i dotacji państwowej — Miejskie wo dociągi posiada.

Idę przez miasteczko. Chcę sobie przypomnieć dawne, własne sprawy, wzruszenia. Słyszę swoje imię. Postawny mężczyzna wbiega mi naprzeciw, rozkrzykuje do uścisku ramion. Poznałem, oczywiście, poznałem. W jednej klasie szkoły podstawowej w roku 1946 byliśmy. Prowadzi mnie do



Szurkowski w bojowym nastroju

Zwycięzca V etapu wyścigu Tour de Limousin — rozegranego na 150-kilometrowej trasie z Brive do Tulle — został Francuz Lelieu. Bohaterem dnia był Ryszard Szurkowski, chociaż zajął dopiero 4 miejsce na mecie. Na 62 km utworzyła się 11-osobowa czołówka m.in. z Kaczmarskim, Matusiakiem i Krzeszowcem. W momencie kiedy główna grupa straciła już ponad 4 min. Szurkowski rozpoczął bliski kontakt z kontraktami. Zgubił wszystkich partnerów w pościgu i samotnie dołączył do czołówki 20 km przed metą. Kiedy do Tulle pozostało jeszcze 6 km mistrz świata rozpoczął samotny rajd. Do piero tuż przed metą został doścignięty przez kilku współpracujących zagranicznych rywali.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Francuz Lelieu, o 2 sek. ustępuje mu Kaczmarek, o 9 sek. — Matusiak i o 12 sek. — Szurkowski. Liderami zespołowymi są Polacy i wyprzedzają o minutę zespół radziecki. (PAP)

Amerykanie ubiegają się o organizację piłkarskich finałów

Clive Troye, szef północno-amerykańskiej ligi piłkarskiej, zakomunikował, iż na czerwcowym kongresie FIFA w Frankfurtu nad Menem zostanie zgłoszona kandydatura USA do organizowania finałów piłkarskich Mistrzostw Świata w 1986 r.

615 kilometrów na polskich drogach

Ustalono reprezentacje na WP

Znany nazwiska niektórych naszych rywali w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Trenerzy drużyny radzieckiej W. Szimuk i W. Braude ustalili skład drużyny ZSRR, w której znaleźli się: zwycięzca sześciu etapów w ubiegłorocznym wyścigu — Walery Lichaczew, a także Nikołaj Gorielow, Iwan Skosyriew, Aawo Pikus (ponoć rewelacja sezonu) Jurij Ławruszkin, Jurij Michajłow i Anatolij Czusow. Jeden z nich będzie zawodnikiem rezerwowym.

Kadra CSRS liczy obecnie 13 zawodników. Trener drużyny Jugosławii Menhart nie będzie miał chyba kłopotów, bo znalazło się w niej m. in. 8 uczestników Wyścigu Pokoju: Vlastimil Moravec, Milos Hrazdira, Rudolf Labus, Josef Hajek, Jiri Prchal, Anton Bartonek, Petr Matousek i Dusan Zeman. Liderami drużyny będą Moravec lub Hrazdira.

Kolarze NRD przyjadą na wyścig „Trybuny Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudede Prava” w następującym składzie: Kai Dietrich Diers, Dieter Gonsenorek, Hans Joachim Hartnick, Wolfram Kuehn, Michael Milde i Michael Schiffer. Rezerwowym będzie Wolfgang Wesemann.

Przewodnikiem zespołu angielskiego został znany z tras WP Phil Griffiths. Do reprezentacji weszli: Jack Kershaw, Phil Corley, Richie Gregson, Harry Vilkaitis i Bill Nickson.

Zsowców Dania wyłoniło również w drużynie narodowej pojadą: Flemming Wawer, Kjell Fodan, Peder Damgaard, Ole Borregard, Per Rydicher i Mogens Wandborg.

Bułgarzy wytypowali następującą szóstkę: Wesko Michajłow, Iwan Popow, Martin Martinow, Iwan Wasiliew, Stojan Bobekow i Dimitar Stefanow. Jako rezerwowi wystąpią: Georgi Iliew i Plamen Dimitrow.

Inauguracja wyścigu nastąpi 7 maja na stadionie X-lecia w War

X Rajd Księżycowy

Agendy Akademii Rolniczej w Poznaniu, Oddział Miejski PTTK i DKKPIT Stare Miasto oraz Stowarzyszenia Spółdzielni Pracowników „Akademik” są organizatorami XV Rajdu Księżycowego, który zapowiadają wszystkich chętnych w kolekcje pojeździ Sierakowsko-Międzychodzkiego. Przewidziano jedno i dwudniowe trasy ośles, które uczestnicy przemierzają w dniach 17-19 maja. Rajd odbywa się pod protektorem JM Rektora Akademii Rolniczej prof. dr. hab. J. Zwolińskiego. (ask)

Plebiscyt XXX-lecia rozstrzygnięty

Jerzy Pawłowski i Feliks Stamm na pierwszych miejscach

Czwartkowy katowicki „Sport” zamieszcza ostateczne wyniki wielkiego plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców oraz pięciu najlepszych trenerów — wychowawców 30-lecia PRL. Na pierwszych miejscach tych list figurują:

Najlepsi sportowcy 30-lecia PRL: 1. Jerzy Pawłowski — szermierka 3.506.542 pkt., 2. Waldemar Baszanowski — podnoszenie ciężarów 2.728.193 pkt., 3. Józef Szmidt — lekka atletyka 2.700.350 pkt., 4. Ryszard Szurkowski — kolarstwo 1.886.829 pkt., 5. Włodzimierz Lubanski — piłka nożna 1.785.624 pkt., 6. Irena Szewińska — lekka atletyka 1.629.020 pkt., 7. Józef Ząpędzki — strzelectwo 1.540.784 pkt., 8. Janusz Sldio — lekka atletyka 1.538.215 pkt., 9. Gerard Cieplik — lekka atletyka 1.398.090 pkt., 10. Zbigniew Pietrzykowski — boks 1.384.861 pkt.

Najlepsi trenerzy — wychowawcy 30-lecia PRL:

1. Feliks Stamm — boks 377.467 pkt., 2. Klemens Roguski — podnoszenie ciężarów 168.426 pkt., 3. Jan Mulak — lekka atletyka 139.305 pkt., 4.

Henryk Zasak — kolarstwo 124.212 pkt., 5. Kazimierz Górski — piłka nożna 102.806 pkt. (ob)

Stawką — finał Mistrzostw Europy

Wielka szansa otwiera się przed młodymi piłkarzami Polski. „Orle” po świetnej grze i sukcesach w pojedynkach z Danią i NRF (w eliminacjach) oraz Bułgarią (w ćwierćfinale) są o krok od finału młodzieżowych Mistrzostw Europy. Na ich drodze stoi jednak kolejny bardzo groźny przeciwnik — zespół NRD. 1 maja w Zwickau Polacy zmierzą się z tą drużyną w pierwszym meczu, a tydzień później gościć będą piłkarzy NRD w Łodzi.

Nasi najbliżsi rywale będą z pewnością groźniejsi od Bułgarów, których po zwycięstwach w eliminacjach (2:1 i 0:0) wyeliminowali ostatnio nasi piłkarze. Podopieczni trenera Kurta Holke pokonali w grupie IV: Rumunię i Albanie uzyskując następujące wyniki: z Albanii 0:1 i 6:0 oraz z Rumunią 2:1 i 2:1. O wielkich możliwościach i klasie młodego zespołu NRD świadczy styl w jakim przeszli kolejną przeszkodę — Włochy. W pierwszym meczu w Taranto wygrali 1:0, a w Magdeburgu zwyciężąc 2:1.

Trzon zespołu naszych zachodnich sąsiadów stanowią: bramkarz Jakubowski (Hansa Rostock), obrońcy: Hamann (FCV Frankfurt), Sekora (Lokomotive Lipsk), Decker (FC Magdeburg), Krebs (Rot-Weiss Erfurt), rozgrywający i napastnicy — Pommerenke i Tyll (oba FC Magdeburg), Haefner (Dynamo Drezn), Schnuphase (Rot-Weiss Erfurt), Heide (Dynamo Drezn), Hoffman (FC Magdeburg).

Trener naszej kadry młodzieżowej Andrzej Strzela powiedział dziennikarzowi PAP przed wyjazdem do Zwickau:

„To będzie trudny, ciężki mecz. W NRD rozgrywki ligowe zostały już zakończone, co pozwoliło naszym przeciwnikom spokojnie przygotować się do spotkania. Dla tego szczególnie obawiam się o kondycję, zasoby sił fizycznych naszych piłkarzy, którzy mają za sobą skoncentrowaną dawkę ligowej rywalizacji. Kontuzja wyłącza z gry na około 10 dni Szarmacha, co stanowi dużą stratę dla drużyny. Lekko kontuzjowani są także Kasalik i Sobczyński, ale mam nadzieję, że wrócą do pełni sił.

Do NRD wyjechali: Mowlik i Sikorski, Sobczyński, Wyrobek, Zmuda, Wiczeorek, Bialas, Kwiatkowski, Garłowski, Kasalik, Drozdowski, Kusto, Kmiecik i Karaś.

Pele nie weźmie udziału w X piłkarskich Mistrzostwach Świata. Nie będzie ich uczestnikiem również Lubanski. Pierwszy, zwany „królem futbolu”, jest dżan, iż nie sprosta trudom mistrzowskiego turnieju i nie chce narażać na szwank swej olbrzymiej sławy. Edson Arantes do Nascimento — tak brzmi prawdziwe imię i nazwisko „Pelego”, liczy sobie 33 lata, co w przypadku piłkarza oznacza wiek podeszły.

Najslawniejszy z polskich futbolistów — Lubanski nie może uczestniczyć w MŚ, ponieważ nie zdążył wyleczyć w porę przewlekłej kontuzji. A czy zobaczymy na boiskach NRF i Berlina Zachodniego najgroźniejszego napastnika Włoch — Rive?

Odpowiedź na to pytanie, jak i inne informacje o zbliżających się mistrzostwach, pasjonują setki milionów miłośników piłki nożnej.

INTRYGUJĄCA POPULARNOŚĆ

Żadna z gier sportowych nie zrobiła tak zawrotną karierę, jak piłka nożna. A przecież pierwsze międzynarodowe spotkanie Austrii — Węgry odbyło się dopiero w r. 1902. Za ledwie 44 lata temu przeprowadzono I Mistrzostwa Świata. Były co prawda gry przypominające współczesną piłkę nożną, znane już w starożytności. Żadna z nich nie budziła jednak tak powszechnego zainteresowania jak dzisiaj futbol.

Skąd bierze się owa popu-

PRESJA KIBICÓW

Na świecie jest dzisiaj spokojniej, niż kiedykolwiek w przeszłości. Nieliczne konflikty zbrojne, z wiatkami długotrwałego na Bliskim Wschodzie, należą ostatnio do rzadkości. Rywalizacja państw przenosi się w inne rejony ludzkiej działalności, w tym również na arenę sportową. Przeważanie wielu tysięcy osób do danego klubu, a zwłaszcza do reprezentacji narodowej, jest okazywane w najprzeróżniejszy sposób.

Piłka nożna

Liga stadionów

Kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklasy stała pod znakiem wzorowej organizacji meczów i bardzo dobrej postawy kibiców. W efekcie aż trzykrotnie jurorzy „Ligi Stadionów” wystawiali maksymalne noty. Komplet punktów zdobyli: ŁKS, Lech i Górnik.

Najbardziej zaprezentowała się publiczność na stadionie warszawskiej Gwardii. Wprawdzie nieocenialne okrzyki i ordynarne piosenki były dziełem kibiców Legii, którzy dominowali na trybunach, ale notę dla sympatyków Gwardii obniża fakt, że pozwolili się całkowicie zagłuszyć „konkurencji”, rezygnując zupełnie z dopingu swej drużyny.

W tabeli „Ligi Stadionów” prowadzi Stal minimalnie wyprzedzając Górnik i Lecha.

TABELA

	Ilość spotkań	suma pkt.
1. Stal	12	344
2. Górnik	12	340
3. Lech	12	340
4. Wisła	12	328
5. ŁKS	12	326
6. Śląsk	12	324
7. Polonia	12	321
8. Szombierki	12	321
9. Gwardia	12	319
10. Pogoń	12	317
11. ROW	12	314
12. Legia	12	313
13. Zagłębie S.	12	312
14. Odra	12	311
15. Ruch	12	309
16. Zagłębie W.	11	305

x dalekopisem x dalekopisem x

Zalogi polskich jachtów „Copernicus” i „Otogo”, które zakończyły rejs dookoła świata, spotkały się w Londynie z miejscową Polonią. W spotkaniu uczestniczyli ambasador PRL w Wielkiej Brytanii Artur Starewicz i konsul Mieczysław Hara.

Zeglarze podzielili się wrażeniami ze swojej 7,5-miesięcznej wyprawy, zbierając serdeczne gratulacje za swój wyczyn.

Oba polskie jachty wypłyną z portu Portsmouth w drogę powrotną do kraju w pierwszych dniach maja. Kapitanowie tych jednostek planują krótkie postoje w Rotterdamie i Kilonii oraz osłanianie Helu 17 maja.

W drugim dniu drużynowych Mistrzostw Polski w strzelectwie sportowym, które odbywały się na strzelnicy Opolskiej Gwardii, padły następujące rezultaty: kbks — 5 mężczyzn — 1. Trajda (Gwardia Warszawa) 598 pkt., 2. Kosmotko (ZKS Warszawa) — 597 pkt. kbks — 6 kobiet: Kowalewska (Zawisza) — 570 pkt.

W strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego na półmetku konkurencji prowadzi J. Zapędzki wynikiem 300 pkt. (na 300 możliwych). Punktacja drużynowa po dwóch dniach: 1. Zawisza — 82 pkt., 2.

Sportowe sukcesy Zespołu Szkół Rolniczych

W skład poznańskiego Zespołu Szkół Rolniczych na Gołecinie wchodzi: Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Technikum Melioracji i Technikum Ogrodnicze. Szkoły te, wzorcowe i wiodące w naszym województwie, wyposażone w nowoczesny sprzęt dydaktyczny dysponują doświadczoną kadra. Obok podstawowego zadania jakim jest kształcenie wyspecjalizowanych pracowników rolnictwa — bardzo poważnie traktuje się tutaj zajęcia z wychowania fizycznego.

ZSR dysponuje nowoczesną halą gimnastyczną, obiektem lekkoatletycznym — w najbliższym czasie się wzbogaci o nową halę sportową, kryty basen oraz nowe obiekty lekkoatletyczne. Zajęcia na tych obiektach prowadzi doświadczeni nauczyciele, byli czołowi zawodnicy naszego województwa. Na efekty tej pracy nie trzeba było zbyt długo czekać.

Na ostatnich II Ogólnopolskich Mistrzostwach Polski w biegach sztafetowych szkół średnich w Tarnowie udział wzięli również uczniowie ZSR. Sztafeta w składzie Z. Ajchler, L. Urban, R. Paź, P. Dziedzic, J. Wiśniewski, W. Hajczak, A. Chaława, L. Grzeszkowski, K. Kaźmierczak i W. Janowski zajęła III miejsce w biegu 10 x 1500 metrów, ulegając Zielonej Górze i Lublinowi (temu ostatniemu zaledwie o półtora metra) i zdobyła puchar PZLA. Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku, na tych samych zawodach poznańscy uzyskali V miejsce, a więc zwykła forma jest w pełni dostępną.

Nieco wcześniej, w lidze szkół rolniczych, ZSR zajął II miejsce ulegając reprezentantom Wrześni, a w rozgrywkach piłki ręcznej zespół rolniczy zajął II lokatę pośród wszystkich szkół naszego województwa.

Gwardia Warszawa 63, 3. Grunwald Poznań — 51 pkt.

W angielskiej ekstraklasie piłkarskiej odbywały się zaledwie mecze końcowe sezonu, w niedzielę padły w nich następujące rozstrzygnięcia: Stoke City — Manchester United 1:0, Leicester City — Norwich City 3:0.

W Kiszyniewie odbyły się zawody lekkoatletyczne o „Puchar Mołdawii”. Podczas tej imprezy mistrz Uniwersjady w Moskwie 23-letni Walentin Dmitrienko uzyskał najlepszy rezultat sezonu w rzucie miotem — 72,32.

Zwycięzcą drugiego etapu kolarskiego wyścigu Ruban Granitier Breton został Bernard Kręczyński, który trasa 137 km pokonał w 3:24,03. Na metę w St. Brieuc peloton przeprowadził Stanisław Szozda. Po przebiegu 200 m po torze kolarskim na pierwsze miejsce wysunął się Bernard Kręczyński. Kręczyński wyprzedził Francuzów Inaudi, Lalloueta, Coquellina, Linarda oraz Kowalskiego. Szozda uplasował się na 8 miejscu. W pelotonie przyjechali na metę wszyscy polscy kolarze.

W klasyfikacji po dwóch etapach prowadzi Lallouet przed Inaudi i Kowalskim. Na 10 miejscu sklasyfikowany jest Kręczyński.

Szachisci z CSRS w Wągrowieckiem

Na zaproszenie Rady Głównej LZS przebywała w ostatnich dniach w naszym kraju szachowa reprezentacja rolniczych spółdzielni produkcyjnych Czechosłowacji. Prowadził ją w powiecie wągrowieckim, na terenie którego gościł znad Węławy nie tylko wyśmienity doświadczony organizator i produkcyjny, ale też rozegrał dwa pojedynki z reprezentacją polskich spółdzielców. Oba — po ciekawym przebiegu — rozstrzygnięli na swoją korzyść Polacy 5,5:4,5 oraz 8:2. Nasi szachyści zdecydowanie dominowali również w dwóch przeprowadzonych turniejach błyskawicznych, zajmując wszystkie czołowe lokaty. Uzupełnieniem wizyty było zwiedzanie RSP Stolejów i Kopalni Soli w Wapnie oraz zabytków Poznania i zamku w Rogalinie. (bop)

Dobra postawa szczypiornistów Sparty

Piłkarze ręczni Sparty Oborniki w minioną sobotę i niedzielę „rozgrzali” kibiców dwoma zaciętymi pojedynkami o mistrzowskie punkty w lidze międzywojewódzkiej. Szczególnie emocjonującym pojedynek stoczyli oborniczanie z AZS-em Gorzów. Cały czas wprawdzie prowadził, lecz różnicą tylko 1—3 bramek, a gdy w końcu goście postawili wszystko na jedną kartę, omal nie wywalczyli remisu. Wygrała ostatecznie Sparta 21:20 (12:10), mając najlepszych zawodników w Z. Urbaniku i M. Winieckim (oba po 6 bramek); dla pokonanych R. Straszynski uzyskał 7 bramek.

O wiele mniejszy opór stawili ośmiu dobrze dysponowanym gospodarzom akademicki z Zielonej Góry, choć w I połowie grali skutecznie. Po zmianie stron oparli jednak z siłą i ulegli wysoko 13:24 (7:10). Dla zwycięzców 7 bramek zdobył M. Winiecki, a dla AZS-u 5 — H. Andrzejko. (bop)

WIDOWISKO DLA MILIARDÓW



Seria fatalnych kontuzji Włodzimierza „Lubanski” (na zdjęciu po prawej) rozpoczęła się w Poznaniu w meczu kadry z zespołem MSV Duisburg. Dramatyczne starania najpopularniejszego polskiego piłkarza o powrót do reprezentacji nie dają rezultatu. Jego brak w jedenastce zawodników z białym orłem, będzie znaczącym osłabieniem naszego zespołu.

Fot. — K. Przychodźki

Podczas meczu kibice dopinguja „swoją” zespół mniej lub bardziej gorąco. Znamy to dobrze z przykładów poznańskich, przecież Lech ma najliczniejsze grono sympatyków w Polsce. Ba, opierając się na danych z francuskiego tygodnika „Football”, można stwierdzić, że widownia na meczach kolejarskich drużyny należy do dwudziestki najliczniejszych

widowni w Europie. Jak jednak porównywać to wszystko ze stadionem Maracana w Rio de Janeiro mieszczącym ponad 200 000 widzów?

Kibice niekiedy fanatycznie wprost uwielbiają „swoich” piłkarzy, żądając w zamian zwycięstw. A że nie zawsze można wygrywać, bywa i tak, iż sławieni przed tygodniem gracze, są dzisiaj łżeni i krytykowani. Mówię wprawdzie, że prawdziwy kibic potrafi ocenić klasę przeciwnika, uznać, że był on w danym meczu lepszy. Sa to jednak przypadki co raz rzadsze. Przeciwnie — nadmierne rozgorączkowanie grup kibiców może prowadzić często do bójek, a nawet — w skrajnych przypadkach — do wojny między dwoma państwami. Tak było kilka lat temu między Salwadorem a Hondurasem. W r. 1930 podczas I MŚ przed spotkaniem finałowym Argentyna — Urugwaj, w Argentynie wznoszono na ulicach okrzyki: „Zwycięstwo albo śmierć”.

SZANSE POLAKÓW

X MŚ również i obywateli naszego kraju interesują bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Nic w tym dziwnego, skoro po latach oczekiwania Polska znalazła się w grupie 16 finalistów. I choć dopiero po raz drugi dotarliśmy do piłkarskiego Olimpu, nikt nie uważa nas za kopcuszką: wyeliminowa-

waliśmy przecież jednego z fa-

worytów turnieju — Anglię. Przygotowania do finału to temat sam w sobie. Przypominają one jako żywo wojskowe rozpoznanie przeciwnika przed walką. Filmuje się występy rywali, śledzi ich treningi, zbiera mnóstwo szczegółowych danych o każdym z piłkarzy. Wszystko to jest dokładnie analizowane, dyskutowane, selekcjonowane. A poza tym sportowcy codziennie ciężko pracują, bo jak inaczej określić specjalistyczne treningi, których program opracowano dla każdego z kandydatów do reprezentacji oddzielnie. Przy intensywniejszym niż zazwyczaj wysiłku, nie obywa się bez kontuzji. Przykładem — polscy kadrowcy, którzy nabawili się różnych dolegliwości, często kroć nie podczas meczy.

Polska rozpocznie swe pojedynki w NRF od spotkania z półtorą miejscową z Argentyną. Oprócz niej na szczyt rywalami w IV grupie finałowej sa Haiti i Włochy. Haiti to zespół słabszy, Argentyna i Włochy reprezentują najwyższą klasę światową. Walka o premiowane dwa miejsca do dalszych rozgrywek będzie wyjątkowo trudna. Teoretycznie lepsi sa i Argentyńczycy i Włosi, ale przynajmniej, że w pojedynkach z Anglikami też nie dawano nam żadnych szans. Trener reprezentacji — Kazimierz Górski — jak wynikało z niedawnego wywiadu radiowego nadal o zostaje umiarkowanym optymistą.

Wszystkie bawia się w prognozowanie, więc i my spróbujmy. Za najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego zaliczamy: NRF i Brazylię. Nieco mniej szans przyznajemy Włochom i Polsce (jeśli oczywiście przebrnie przez swoją grupę).

Kibice już dzisiaj zacieraają ręce, spodziewając się futbolu w najlepszym wydaniu. Biorą na ten „gorący” dla nich okres urlopy, przekładają wyjazdy. Wszystko po to, aby zobaczyć jak najwięcej pojedynków o Puchar Świata.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 w. 80 zatrudni zaraz

2 PALACZY I POMOCNIKÓW palaczy.
3255-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

- monterów samochodowych
- elektryków samochodowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wew. 77. 3178-K1

CSO — Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urzędów Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska 42, telefon 700-92 zatrudni zaraz następujących pracowników:

- kierownika działu finansowego
- kierownika budowy
- kierownika działu wykonawstwa inwestycyjnego
- szklarzy i pomocników lub pracowników fizycznych do przyuczenia.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. 3176-K1

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych ul. Krańcowa 9, zatrudni na cały etat lub na pół etatu — dowódcę straży przemysłowej — strażników.

Na w/w etatach istnieje możliwość zatrudnienia kobiet.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr pok. 3.

Dojazd tramwajami do ronda Rataje, dalej autobusem linii „T” w kierunku Os. Warszawskiego, oraz autobusem linii 70 z pl. Wolności. 3169-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23, pokój 12 przyjmie

PRACOWNIKÓW mężczyzn i kobiety na pełnym i niepełnym wymiarze godzin w usługach dla ludności: formowanie i pielęgnacja grobów na cmentarzach komunalnych Junikowo i Miłostowo.

Wynagrodzenie według nowego taryfikatora w usługach dla ludności. 3089-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1974/75 do I klasy

w zawodach:

- murarz - tynkarz,
- posadzkarz,
- monter konstrukcji żelbetonowych (nauka trwa dwa lata),
- ślusarz - spawacz (nauka trwa trzy lata).

Warunki przyjęcia:

- do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:
1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu,
4. dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Uczniowie otrzymują

wynagrodzenie miesięczne:

- murarz - tynkarz, posadzkarz, monter konstrukcji żelbetonowych**
w klasie I — lat 15 — 250,— zł,
w klasie I — lat 16 — 520,— zł,
w klasie II — 600,— zł + 25% premii,
- ślusarz - spawacz**
w klasie I — lat 15 — 250,— zł,
w klasie I — lat 16 — 360,— zł,
w klasie II — lat 16 — 420,— zł,
w klasie III — 880,— zł + 25% premii.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne, ubranie wyjściowe i kurtki, odzież ochronną oraz wszystkie uprawnienia, przysługujące pracownikom budownictwa.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów — adres: 61-821 Poznań, ul. Ogrodowa 12, telefon 573-11, wewn. 94; 60-470 Poznań 29 - Suchy Las, telefon 420-51, wewn. 16. 3147-K1

Przetargi

Cukrownie Wielkopolskie PP w Poznaniu Cukrownia „Zbiersk” w Zbiersku 62-830 Zbiersk k/Kalisza, tel. Zbiersk 2, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCODU osobowego marki „Warszawa 204”, rok produkcji 1967, nr silnika 193151, nr podwozia 169778.
Cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. V. 1974 r. o godz. 10 w Cukrowni „Zbiersk”. Pojazd można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w godz. od 9 do 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Cukrowni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu. 1159-K2

Praca Nauka

Malarzy i uczniów przyjmie Dąbrowskiego 96 w podwórzu, od godz. 16 do 17. 28439g

Pracownicy do lekkich prac ogrodniczych potrzebni, mogą być renciści. Poznań — Minikowo, Ożarowska 40 (ogrodnictwo). 28268g

Stróż do restauracji pilnie potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28267g.

Fryzjerka damska potrzebna, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28307g.

Murarzy przyjmie, praca stała. Informacje, ul. Chelmońskiego 11 m. 26, od godz. 19. 28339g

Przyjmie uczniów (II i III roku nauki) do warsztatu samochodowego spec. — naprawa Fiatów. Poznań — Junikowo, ul. Twardogórska 10. 28356g

Pomoce kuchenne zatrudni „Turystyczna” Stary Rynek. 28355g

Krawcowa potrzebna do pracowni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28388g.

Zakład Inst. Elektr. przyjmie zlecenia wykonania prac instalatorskich. Lubiński 62-030 Luboń, Dworcowa 13. 28149g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego lub małżeństwo. Pracownik Góratowo poczta Swarzędz. 28170g

Szklifierza — polernika, to karza (młodszego) oraz ucznia przyjmie. Warsztat Ślusarski — Mechaniczny Jan Kowalski Wroniecka 24. 28204g

CENTRALA TECHNICZNA POZNAŃSKIE BIURO SPRZEDAŻY

Poznań, ul. 23 Lutego 11

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

z przeznaczeniem na lokale biurowe

o powierzchni około 200 m².

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem lub „Prasa” ul. Grunwaldzka 19. 1195-K2

Potrzebna kobieta do lekkich prac w ogrodzie. Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 36. 28215g

Przyjmie czeladnika i ucznia piekarni do utrzymania. Józef Gruszczyński Poznań 17, ul. Pabianicka 10. 28225g

Szklifierza — polernika do rywco przyjmie. Poznań, Promienista 122. 28262g

Do szycia krawatów poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28246g.

Pracownica, do restauracji na dobrych warunkach, pilnie potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28266g.

Potrzebne sprzątaczkę do lokalu. Tel. 544-03. 27783g

Przyjmie pracownice do wytworu wód gazowanych. Poznań, ul. Botaniczna 20. 28021g

Przyjmie kierowców na Stara i ciągnik Ursus. Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 91. 28011g

Dziwiarka potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27848g.

Potrzebny stolarz oraz pracownik do przyuczenia w produkcji. Luboń 3, ul. Nowiny 14. 27803g

Przyjmie na pół etatu towarzysza względnie rencistę. Poznań, ul. Sosnowa 34. 27788g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Roman Grzecki Czeszy 62-270 Klecko pow. Gnieźno. 28071g

Drobne usługi krawieckie damskie wykonuje. Tel. 461-53. 28060g

Szklifierza — polernika oraz galwanika zatrudni na stałe lub dorywczo. Warsztat Poznań, Janickiego 22. 28057g

Instalatorów i spawaczy ogólnie zatrudni warsztat, ul. Junikowska 8, po godz. 15. 28056g

Dziwczynę do produkcji art. spożywczych potrzebne. Poznań, Obornicka 163. 28125g

Przyjmie pracownika z branży samochodowej. Stacja Obsługi Samochodów Dąbrowskiego 147. 28548g

Przyjmie pomoc domową. Chętnie z prowincji, warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia Kancierska 20 tel. 67-21-76, 27678g

Gospodarstwo rolne zatrudni kobietę z pełnym utrzymaniem, dobre warunki. Matysiak Poznań, ul. Starolecka 184. 28452g

Ślusarz (z znajomością spawania) zaraz potrzebny na stałe. Warsztat Mechaniczny Konfederacka 3, tel. 67-92-27. 28368g

Kupno Sprzedaż

Kupię szklifierkę ręczną lekką możliwością założenia szczerki drucianej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28263g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-07-61, po godz. 18. 27887g

Maszynę do lodów „Carpijani” kupię. Tel. 613-93. 27782g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27866g.

Kupię motocykl MZ 125 lub 250 w dobrym stanie. Kórnik, tel. 247. 28132g

Garaż blaszany, schody żelazne kręcone sprzedam. Ratajczaka 26 m. 88. 28347g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 66-00-82. 28405g

Sprzedam ukończoną sadzonki goździków z mącznika holenderskiego. Cena do uzgodnienia. Poznań, tel. 67-91-59. 28340g

Sprzedam Gazele. Tel. 67-13-44. 28042g

Piaskowiec budowlany sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28438g.

Samochody

Wartburga Coupa 312 sprzedam lub zamienię dopłatą na nowy Fiat 126p. Tel. 67-92-28. 28427g

Kupię Fiata 125 lub Moskwicę 412, po wypadku. Tel. 219-75. 27361gpr

Samochód Żuk nowy fabrycznie sprzedam. Poznań — Antoninek, ul. Dobrowita 12, po godz. 17. 28290g

Pilnie sprzedam Nysę — N59. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28324g.

Skodę 1000 BM rocznik 1969 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28222g.

Sprzedam Warszawę 223, Moskwicę 408. Marian Toboła Środa, ul. Kosciuszki 40. 28331g

Sprzedam samochód Star 21. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28377g.

Sprzedam Syrenę 105 kolor do wyboru. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28191g.

Sprzedam samochód Nysa 501, po kapitalnym remoncie cena 117.000, Środa Wlkp. tel. 35-13, po godz. 16. 28110g

Wartburg 1000, rok 1966, stan dobry, sprzedam, ul. Świerkowa 5 po 16. 28095g

Sprzedam Moskwicę 407. Szamotuły, ul. Powstańców Wielkopolskich 53. 28054g

Sprzedam Seat 850, produkcja 1974, z dodatkowym wyposażeniem, Grottera 3 m. 3, od godz. 11-14. 28025g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1970, stan bardzo dobry. Tel. 67-28-16. 27870g

Fiata 125p, 1300 lub 1500 po przebiegu kupię, oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28006g.

Sprzedam Renault R 10. Wawrzyniaka 4 m. 1, od 13. 27864g

Fiat 850 Seat nowy sprzedam. Tel. 629-16, godz. 16-19. 27839g

Sprzedam Fiata 125p. Murawiana Gołina Gnieźnińska 17. 27846g

Sprzedam Moskwicę 407. Kazimierz Szambelan Kostrzyn Wlkp., ul. Średzka 60. 27817g

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH w Poznaniu,

al. Stalingradzka nr 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na uprawnienia budowlane dla elektryków.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 4 maja br. Zebranie informacyjne uczestników odbędzie się w dniu 4 maja 1974 r. o godz. 17 w Domu Technika w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 5/9.

3197-K1

Kupię bony PeKaO na samochód. Grodzisk tel. 52. 28178g

Kupię Syrenę. Tel. 642-77. 28136g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 653-70 oglądać godz. 16-19. 27822g

Karoserie do Warszawy nowy typ może być do remontu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28229g.

Zastawę 750, cena 55 tys. zł. sprzedam. Oglądać Puszczykowo, Berwińskiego 4. 28230g

Sprzedam Wartburga de Lux 1971. Poznań, Jugosłowiańska 75. 28080g

Nadwozie Trabant 601, prod. 1972 r. kompletne (po małym wypadku). Sprzedam tel. 727-53, po 16. 27869g

Fiat 132p — 1600 odbiór Polmot, kolor do wyboru, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27820g.

Kupię Syrenę 105 lub 104. Tel. 219-33, godz. 16-18. 27804g

Szlifowanie cylindrów sa samochodowych, wałków korbowych, dorabianie tłoków wykonuje warsztat. Poznań, Grodziska 24, na prawy silników Warszawa w jednym dniu. 27422g

Zawiadamiamy uprzejmie członków „SPOŁEM”

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców,

że w dniu 23 maja 1974 r. o godz. 15.30 odbędzie się

ZGROMADZENIE

PRZEDSTAWICIELI SPÓŁDZIELNI

w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przy ul. Niezłomnych 1

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1973 oraz plan działalności na rok 1974.
3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w roku 1973 z jednoczesną oceną pracy członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie Zarządowi skwitowania.
4. Ocena działalności „Społem” PSS przez Zarząd „Społem” CZSS.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Powzięcie uchwał dotyczących:
 - a) zatwierdzenie sprawozdań i bilansu za rok 1973 oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Spółdzielni skwitowania;
 - b) uchwalenie kierunków rozwoju Spółdzielni na rok 1974.
7. Podział czystej nadwyżki za rok 1973.
8. Wybór Rady Spółdzielni.
9. Wybór Komitetu Członkowskiego przy SDH „Alfa”.
10. Uchwalenie zmian w statucie Spółdzielni.
11. Uchwalenie zmian w regulaminie Rady.
12. Wolne wnioski, dezyderaty, zobowiązania.

W czasie od 6—18 maja 1974 roku, co-dziennie w wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 8—14 w biurze Spółdzielni w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 40, X piętro, pokój 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni, na dzień 31. XII 1973 roku oraz rachunek wyników za okres od 1. I do 31. XII 1973 r.

3159-K1

Moskwicz 412 Skoda S100 L nowe sprzedam. Urbanowska 20 m. 3, godz. 13-17. 28202g

Sprzedam Skodę de Lux rocznik 1972 — lipiec, przebieg 42.000 km. Tel. 507-38, od 7 do 8 i od 18 do 21. 27798g

„Auto — smar” Poznań, ul. Fabryczna 14 poleca swoje usługi w zakresie konserwacji pojazdów. Czynny 8-16. 27810g

Sprzedam tano Syrenę 103. Mirosław Starosta Babiak pow. Koło. 481p

Panna ucząca się poszukuje pokoju. Cena do uzgodnienia. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28161g.

Mieszkanie własnościowe M4 2 pokoje na Winogradach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28158g.

Pan poszukuje pokoju z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28168g.

Student przyjmie pana na wspólny pokój. Tel. 401-13. 28194g

Pani lub panienkę na pokój przyjmie, ul. Leszczyńska 111. 28192g

Przyjmie na pokój małżeństwo lub panów, ul. Cisowa 12 m. 2. 28218g

Przyjmie panienkę na wspólny pokój. Telefon 67-95-10. 28228g

OBNIŻKA CEN!



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged” w Poznaniu

zaprasza do okazjnych zakupów w sklepach branżowych na terenie miasta Poznania i województwa.

3228-K1

- maszyn do szycia „Lada” — produkcji CSRS
- pieców gazowych łazienkowych — produkcji WRL
- lamp kwarcowych — produkcji WRL
- opiekaczy do chleba „Acosta” MTA-2 — produkcji NRD
- opiekaczy do chleba „Lava Sirat St-2/1 — produkcji NRD

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze M-4, M-5, M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28442g.

Pracującym pokój wynajmę. Sztydlowska 6. 28292g

Wynajmę pustą pokój willi Osiedle Warszawskie małżeństwu bezdzietnemu lub dwóm osobom płatne 1,5 roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28322g.

UWAGA! Obniżka cen OKAZJA!

NA OBUWIE CAŁOROCZNE I LETNIE

SZCZEGÓLNICIE DUŻY WYBÓR OBUWIA PO OBNIŻONYCH CENACH ZNAJDZIESZ W SKŁEPACH WPHOB w POZNANIU:

nr 3 przy ul. Grochowskiej — Świt
nr 8 przy ul. Jaworowej 9
nr 20 przy ul. Dzierżyńskiego 3

nr 21 przy ul. Dąbrowskiego 49
nr 23 przy ul. Głogowskiej 18
nr 24 przy ul. Garbary 36

nr 41 przy ul. Winogrody 40
nr 43 przy ul. Rolnej 9a
nr 45 przy ul. Osiedle Piastowskie 74

3119-K1

oraz na KIERMASZU przy ul. Szkolnej 11

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2
60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na 2-letni okres nauki

przygotowujący do następujących zawodów:

- murarza - tynkarza,
 - betoniarza - zbrojarza,
 - monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
 - monter wewnętrznych instalacji budowlanych.
- Do wymienionych zawodów przyjmuje się młodzież od 15 lat.
- posadzkarza.
- Do tego zawodu przyjmuje się młodzież od 17 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
- 3 zdjęcia.

Młodzieży nie mającej warunków dojazdu zapewnia się miejsce w internacie.

Uczniowie w trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne wg następujących stawek:

- w I roku nauki od 360 do 520 zł
- w II roku nauki od 480 do 600 zł + premia.

Chętni winni składać dokumenty pod adresem przedsiębiorstwa.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje, do dnia 30 września br. — PPBP-2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 211.

Oprócz tego przedsiębiorstwo zapewnia nieodpłatne posiłki regeneracyjne w postaci drugich śniadań oraz ubrania wyjściowe (garnitur, koszula, obuwie) w granicach 2.000 zł.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
2584-K1

Lokale

Warszawa — Marszałkowska 42 m² samodzielne, stare budownictwo bez łazienki, z możliwością przerobu, piec akumulacyjny, telefon oraz Poznań, pokój z kuchnią 38 m², nowe budownictwo, piec zamienia na 2 pokoje większe w Poznaniu, c.o., 1 ptr. lub wyższe z windą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27865g.

Studentka poszukuje pokoju od nowego roku aka demickiego względnie za raz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28104g.

Zamienię nową Skodę S100 na mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28111g.

Kupię kawalerkę własnościową, domek (do 150 tys. zł), strych lub wynajmę pokój, kuchnię, mogą zapłacić z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28108g.

Poszukuję lokalu na cichy przemysł, dzielnica Jeżyce lub Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28119g.

Pomieszczenie 60 m² przy komunikacji na pralnię bielizny wydzielającej — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28129g.

Dnia 29 kwietnia 1974 r. zmarła przeżywszy lat 66, nasza droga i niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAWA ZYGARŁOWSKA
z domu Wilhelm

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 11, na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Akacjowa 8 m. 3. 28476g

W dniu 28 kwietnia 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w 79 roku życia nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, brat, i teść śp.

STANISŁAW GADZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Śniadeckich 60 m. 1. 28439g

Lokalu 60 m² wolnostojącego cego lub suterenu blisko tramwaju szukam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28126g.

Młode małżeństwo z trzyletnim dzieckiem poszukuje mieszkania, chętnie domek gospodarczy. Tel. 736-37 godz. 17-20. 28156g

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28234g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią (może być nieumeblowana). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28308g.

Kraków — 3 pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie 1 ptr. zamienie na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu najchętniej Jeżyce lub Grunwald. Oferty — tel. 469-65 Poznań, od 17. 28232g

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią. Tel. 302-95 godz. 12-18. 28539g

Małżeństwo naukowcy, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkanie lub pokój, używalności kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28470g.

Nieruchomości

0,5 ha ziemi ogrodniczej zabudowy na peryferiach Poznania, zaraz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28375g.

Sprzedam działkę budowlaną 2000 m² zagospodarowaną, dogodnym miejscu, Tarnowie. Podgórnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28404g.

Sprzedam domek 1-rodzinny w okolicy Ogrodu Botanicznego, warunek w rozliczeniu mieszkanie M1 typ kawalerka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28165g.

Kupię gospodarstwo rolne około 8 ha dobrymi budynkami — ziemia w powiatach Jorocin — Krotoszyn — Gostyń — Śrem lub domek z ziemią przy Poznaniu. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28205g.

Parcelę 0,5 ha z domem w surowym stanie pod Poznaniem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28220g.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Wronki

z siedzibą w Ćmachowie
64-511 Wróblewo

ZAKUPI

MASZYNĘ do liczenia czterdziętową kalkulatorą na napęd elektryczny. Pełen automat.

Oferty prosimy przysłać z opinią biegłego na w/w adres. 1038-K2

† Dnia 29 kwietnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

KSENIA PAŁKAŃSKA
z domu Smigleńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, zięciowie i wnuki
Poznań, Głogowska 91a m. 5. 28521g

† Dnia 28 kwietnia 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, i teść, przeżywszy lat 58, śp.

MARIAN GÓRKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z synem i synową
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 15 i m 81, dawniej Kuźnica. 28523g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Poznańskiej Fabryki Łożysk Toecznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny kandydatów

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- tokarz — chłopców i dziewczęta,
 - mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców,
 - szlifierz metali — chłopców i dziewczęta,
 - elektromechanik — chłopców i dziewczęta.
- Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł miesięcznie,
- w II roku — 320 zł miesięcznie,
- w III roku — 650 zł miesięcznie;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności

mechanik obróbki skrawaniem.

Nauka trwa cztery lata.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezdolni otrzymują stypendium.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie z wykazem ocen za I półrocze VIII klasy),
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Szkoła nie posiada internatu.

2767-K1

Budynek pomysłowy 490 m² powierzchni magazynowej, 20 km od Poznania, korzystnie sprzedam właściciel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28007g.

Sprzedam działkę 1,5 ha nadającą się na ogrodnictwo w okolicy Nivka Stara. Zgłoszenia Mosina, Marchlewskiego 19. 25669g

Sprzedam ogródek pracowniczy w Minikowie. Adres Rataje, Os. Oświecenia 45 m. 2. 28043g

Kupię działkę budowlaną w Naramowicach względnie Umiełowicie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27849g.

Sprzedam domek bliźniaczy do wykończenia Osie dla Świerczewo, ul. Leżyczka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28105g.

Domek letniskowy lub parterowy blisko Jeziora Kierskiego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28051g.

Gospodarstwo małe ziemią przy zabudowaniach lub sad, ziemię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28073g.

Pilnie kupię działkę budowlaną pod warsztat ślusarski w Tarnowie Podgórnym. Przeźnirowie lub Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28092g.

Sprzedam ogrodnictwo przy granicy Poznania, ciepłarnia 700 m², 2 ha ziemi, budynek mieszkalno-gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27745g.

† Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 1974 r. odeszła moja ukochana matka, najlepszy przyjaciel i ciocia, śp.

URSZULA TROJANOWSKA
z domu Kokorniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

córka Krystyna z Jankiem
Poznań. 28501g

† Dnia 28 kwietnia 1974 r. zmarł nagle w Bogu nasz najukochańszy i najtrojski mąż, ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 80, śp.

JANUARY WRONECKI
emerytowany malarz PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.55, na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Szamarzewskiego 29. 28497g

UWAGA!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 198

ROZPOCZĄŁ NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75
do następujących szkół:

◆ ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

w zawodach:

- a) grupy obróbki mechanicznej — jak: tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz — oraz
- b) grupy obróbki ręcznej — w zawodzie: ślusarz — spawacz.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — od 800,— do 1.100,— zł

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla pracujących.

◆ LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności

— mechanik obróbki skrawaniem.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanik obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. podanie,
2. życiorys,
3. świadectwo zdrowia,
4. świadectwo ukończenia VII klasy,
5. odpis otrzymanych ocen za I półrocze kl. VIII,
6. cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP, pokój nr 205 — codziennie w godzinach od 8—15, tel. 312-31, wewn. 212.

2933-K1

Inwalidztwo lub niepełna sprawność fizyczna nie jest przeszkodą w zdobyciu kwalifikacji zawodowych i pracy.

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „RÓWNOŚĆ”

prowadzi

na terenie Poznania i województwa (Gniezno - Trzełanka - Grodzisk Wlkp. - Pniewy)

NAUKĘ ZAWODU SPRZEDAWCY DLA MŁODZIEŻY INWALIDZKIEJ

Młodzież po VIII klasie szkoły podstawowej odbywa praktyczną naukę zawodu w zmodernizowanych sklepach, kontynuując równocześnie naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Handlowej.

W ciągu 2 i pół roku młodzież uzyskuje kwalifikacje sprzedawcy, mając zapewnioną pracę w placówkach handlowych Spółdzielni.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „RÓWNOŚĆ”:

- Poznań, ul. Walki Młodych 3, tel. 543-31
- Gniezno, ul. Warszawska 11, tel. 10-73
- Trzełanka, ul. Dąbrowskiego 16, tel. 673
- Grodzisk, ul. Ratuszowa, tel. 429
- Pniewy, zgłoszenia: Poznań, ul. Walki Młodych 3.

3066-K1

Kozaczki, klapy, pęknięcia naprawia „Wigum” ul. Strzelecka 21. 26085g

Naprawa parasoli. Poznań, Rybak 9. 25875g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 28909g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, ul. Paderewskiego 1. 25992g

Garaż lub miejsce śródmieście potrzebny. Zgłoszenia, tel. 533-25. 28087g

Naprawa materacy sprężarkowych, cyklinowanie parkietów — podłóg. Strzelecka 30. 28078g

C. o. i wod.-kan. wykonam w pierwszym półroczu. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 14a. 27824g

Garaż w śródmieściu kupię lub wynajmę. Kleczka, Pn. ul. Garnarska 2 m. 7, tel. 502-14. 28016g

Ekspresowe naprawy telewizorów również w święta. Tel. 41-11-00. 28313g

Tapetowanie wykonuje. Tel. 67-17-88. 28454g

Matrymonialne

28-letnia przystojna dziewczyna po medycynie, pozna towarzysza życia w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28318g.

TEATRY

W POZNANIU

NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze” — pozostałe teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Oszkarny” i „Dom wampirów”; Noteć: „Bariera wspomnień”.

CZARNKÓW: „Hubal”.

GNIEZNO Lech: „Dm zdrady”; Polonia: „Lautarzy”.

GOSTYŃ: „John i Mary”.

JAROCIN: „Gwiazdy są oczami wojownika”.

KALISZ Kosmos: „Siedem nianek” i „Władze samochodów”; Oaza: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”; Stylowe: „Motocross”.

KĘPNO: „Pozwólcie startować”.

KŁODAWA: „Francuski łącznik”.

KOŁO: „...i pozdrawiam jaskółki”.

KONIN Górnik: „Gracz”; Centrum: „Węgorz za 300 milionów”; „Zawieszeni na drzewie” i „Nie- wygodny kochanek”.

KOSCIAN: „Chłopi”.

KRZYŻ: „Ned Kelly”.

KROTOSZYN: „Kwiaciarka”.

KÓRNIK: „Komandosi”.

LESZNO: „Kowadło czy młot” i „Próbny lot”.

MIEDZYCHÓD: „Komandosi”.

NOWY TOMYŚL: „Doma państwa Bories”.

OBORNIKI: „W pustyni i w puszczy”.

OSTRÓW Roma: „Romantyk”; Słońce: „Drogi mężczyźni”.

OSTRZESZÓW: „W pustyni i w puszczy”.

PILA Iskra: „Podróże z Jakubem”; Koral: „Czwarta pani Andersen”; Sokół: „Eolomea”.

PLESZEW: „Piosenkarka z tawerny”.

RAWICZ: „Simon Bolivar”.

ROGOŹNO: „W pustyni i w puszczy”.

RYCHTAŁ: „Dziewczyna na mieście”.

ŚLUPCA: „Rzeźnik”.

ŚREM: „Serafino” i „Inwazja potworów”.

ŚRODA: „Mrowisko”.

SZAMOTULY: „Ciemna rzeka”.

TRZCIANKA: „Król, dama, walet”.

TUREK: „Homokowie na mrozie”.

WAGROWIEC: „Pierre i Paul czyli życie na raty”.

WOLSZTYN: „Morderca samotnych kobiet”.

WRZESNIA: „Łobuz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

RADIO

PROGRAM I: 7.15 Konc. życzeń dla zakładów pracy; 8.05 d.c. koncertu życzeń dla zakładów pracy; 9.05 Muzyka okolicznościowa; 9.45 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.30 „Zdźbło trawy i gwiazda” — opow. J. Waleńczyka; 14.45 Dla Was gramy i śpiewamy — polskie kapele ludowe; 15 Na małej estradzie; 16.05 Pół wieku Teatru PR — Studio Współczesne; „Pamiątka z celulozy — słuch.”; 17.45 „Polskie przeboje 74”; 18.15 Studio Młodych: „Za mój maj” — aud. słowno-muzyczna; 18.45 Piosenki starowarszawskie; 18.53 Dobranoc; 19.30 Przy muzyce o spacerie; 20 Interwju; 20.40 Spotkanie z pisarzem — Bohdanem Czeszko; 21 Koncert z nagrania Piotra Palecznego; 21.24 Bolesław Szabelski; Toccata; 21.30 Korespondencja z zespołu Dziewiatka donoszą...; 22.30 Majowa zabawa — cz. I; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.15 Majowa zabawa — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 6, 8, 9, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Dziś 1-Maj”; 8.35 Felieton S. R. Dobrowolskiego; 9.10 Ślawa radość — aud. poetycka; 9.35 Polskie pieśni rewo- lucyjne; 9.45 Transm. uroczystości 1-Majowych; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.30 W. Zelenka — Suita tańców polskich; 14.45 Rep. literacki pt.: „Serce w dolomicie”; 15.05 „Dziś w Poznaniu i Wielkopolsce”;

Zdrowie w powiecie

Obornickie pod akademicką opieką

Od momentu rozpoczęcia współpracy między Akademią Medyczną w Poznaniu, a powiatem obornickim minął niespełna rok. Choć w tej chwili trudno jeszcze kusić się o podsumowanie dorobku tej współpracy i wyciąganie wniosków, warto jednak wskazać na to, co już zostało zrobione, a co przyniosło obu stronom znaczne korzyści.

Dla nadania form organizacyjnych współdziałaniu nauki z regionem — wybrano szereg tematów badawczych, do realizacji których powołano zostały odpowiednie zespoły problemowe.

Ze względu na rolniczy charakter powiatu niebagatelną rolę odgrywa tutaj badania nad chorobami pochodzenia zwierzęcego oraz nad zatruciami preparatami chemicznymi stosowanymi w rolnictwie. Łączy się je z naukowym zwalczaniem chorób pasożytniczych. Istnienie ośrodków przemysłowych w powiecie obornickim stwarza natomiast konieczność poszukiwania efektywnych form walki z zapyleniem, hałasem i zatruciami przemysłowymi.

Duży nacisk kładzie się też na poprawę ochrony zdrowia dziecka. Specjalnie powołany w tym celu zespół problemowy, przeprowadza kompleksowe badania dzieci, kierując wymagające tego przypadki do dalszego leczenia specjalistycznego. Rozpoznawanie chorób i szukanie skutecznych form walki z nimi oraz metod profilaktyki, to jeden z aspektów współpracy nauki z regionem. Drugi — to analiza dotychczasowej organizacji służby zdrowia w powiecie i pomoc w przeszkoleniu kadr.

Z Ostrowa

• Czyn załogi MERA-ZAP-MONT • Automatyzacja w energetyce

157 inżynierów, techników i robotników pionu technicznego oraz Zakładu Doświadczalnego z Wielkopolskich Zakładów Automatyzacji Kompleksowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie przepracowało po nad 500 godzin w czynie społecznym, którym rozpoczęto budowę zaplecza dydaktycznego zespołu szkół przyzakładowych.

W ramach tego czynu wykonano 100 m sześciennych wykopów, układano też ławy betonowe pod przyszły budynek szkoły przyzakładowej.

Powstający kompleks szkół zawodowych składać się będzie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Liceum Zawodowego, Technikum Mechaniczno-Elektrotechnicznego oraz policealnego Studium Zawodowego.

Nowi lokatorzy

Na osiedlu „Widok” w Kaliszu oddano do użytku 100 rodzin nowy blok mieszkalny. Dwa budynki spółdzielcze buduje się również w Błazkach. Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa postanowiła w roku bieżącym przydzielić mieszkania 596 lokatorom.

15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Szaleństwo Majki Skowron” — słuch.; 16.15 z muzyki naszych przyjaciół; 18.15 Pierwsza warszawska przeboje śpiewa Irena Santor z ork. PR p/d S. Rachonia; 18.35 Melodie rozrywkowe; 18.45 Z. Noskowski — Morskie Oko — uwertura koncertowa; 19 Teatr PR — Studio Współczesne: „En Te-U” — słuch.; 19.45 Przeboje naszych przyjaciół; 20 Koncert muzyki operowej; 21 Poezja w piosence; 21.30 1 Maj w kraju i na świecie; 22.10 Pozn. wiadom. sportowe; 22.20 „Skądś” w nowym repertuarze; 22.30 Nie nowego pod słońcem — Radiowy Kabaret Poetycki Tadeusza Kubiaka; 23 Dymitr Szostakowicz — XIV Kwartet smyczkowy Fis-dur op. 142; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30; U waga: UKF 69.74 MHz transmituje program II.

Program własny: 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Lucją Prus; 8.10 Wszystko o maj — magazyn; 8.35 Świąteczne rytmy; 9 Drzewo liści nie dobiega — pow.; 9.10 Poutbourri alla polacca; 9.35 W rytmie mazurki; 9.45 Transm. z uroczystości 1-Majowych; 10.20 Nowi na ludowo; 10.35 Kwiaty majowe — magazyn literacko-muzyczny; 14.05 Interdado — magazyn muzyczny; 14.35 „Ten

Już wstępne badania, bo mianowany okres przeznaczony był na swego rodzaju rozpoznanie, potwierdziły celowość takiej współpracy i ujawniły płynące z niej korzyści. Dla Akademii Medycznej np. wiąże się to z poszerzeniem planów badawczych uczelni.

Stale współdziałanie pracowników nauki z miejscową służbą zdrowia, jak również przeprowadzane okazjonalnie akcje, ożywiają życie organizacyjne placówek obornickiej „białej służby”. Zaś osobiste kontakty, poprzez możliwość bieżącej konsultacji, ułatwiają specjalistyczne leczenie, stwarzają lepsze warunki warunków. Powiat obornicki udziela pracownikom Akademii koniecznie pomocy organizacyjnej i materialnej. Zakupuje na przykład potrzebne do przeprowadzania badań urządzenia i aparaty.

Do akcji kompleksowych badań zgłosił również swój akces student. W lecie na terenie Obornickiego zlokalizowane zostaną studenckie obozy naukowe. W lipcu nad rozwiązywaniem zagadnień wynikających z współpracy, pracować będzie 40 studentów i 5 naukowców, w sierpniu 75 i siedmiu pracowników uczelni.

Taka ścisła, codzienna rzecz można i długoterminowa

współpraca uczelni medycznej z regionem, jest zjawiskiem nieczęstym w skali kraju.

W ciągu najbliższych lat trwać będą prace nad stworzeniem modelu powiatowej służby zdrowia, który po sprawdzeniu w praktyce powinien przyczynić się do zlikwidowania większości dotychczasowych zaniedbań terenowego lecznictwa.

Tymczasem trwają badania, a jakie będą ich ostateczne rozmiary i jakie osiągnięte wyniki — pokażą przyszłe lata.

(len)

Zapisy na Golęcinie

Szkoły dla przyszłych rolników

W Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu — Golęcinie trwają przygotowania do egzaminów maturalnych. Prawie wszyscy ze stu tegorocznych absolwentów postanowili zdać maturę.

Odbývá się również nabór młodzieży do szkół. W nowym roku szkolnym otwiera się na Golęcinie Zasadniczą Szkołę Ogrodniczą, do pierwszej klasy przyjmie się 40 osób, głównie z Poznania i okolicy. Powstaje także technikum wieczorowe o kierunku ogrodnictwem.

Przyjmuje się kandydatów do 2 klas 5-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa, a także do jednej klasy 3-letniego technikum o kierunku mechanizacji upraw polowych. Skompletowana zostanie jedna klasa 5-letniego Technikum Melioracji Wodnych.

Jak nas poinformował dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych mgr Witold Nowakowski, ulegając zmianie w nowym roku szkolnym terminy naboru do policealnych studiów z wódzów: mechanizacji rolnictwa i melioracji. Przyjmuje się do nich młodzież dwukrotnie w roku: do 15 czerwca na I semestr rozpoczynający się we wrześniu i do 15 stycznia 1975 na I semestr rozpoczynający się w zimie. Umożliwi to młodzieży, która nie zdoła zaliczyć I semestru rozpoczętego wcześniej, ponowienie staru od półroczu.

W nowym roku szkolnym przyjmie się do szkół średnich w golęcińskim Zespole 240 uczniów do klas pierwszych i 160 słuchaczy na studia policealne. Dla zamieszkujących są miejsca w dobrze wyposażonym internacie. Uczniowie mają do dyspozycji stołówkę, kluby, świetlice, salę kinową, czytelnię.

Warto dodać, że przy Zes-

polu w Warszawie i innych miastach (kolor); 13.45 — Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radio i Telewizji — Ludzimi pracy w dniu Święta 1-Majowego — z wizyta w hucie „Katowice” (kolor); 14.30 — Dla dzieci „Kino Skrzat” (kolor); 15.10 — Losowanie Małego Lotka; 15.20 — „Pierwszomajowe Studio Rozrywkowe” — Transmisja imprez 1-Majowych organizowanych przez TVP; 17.40 — Spotkania w drodze „Bieszczady” — rep. filmowy; 18.40 — „Wstań!” — szkoda dnia!” — czyli spotkanie z „Dwa plus jeden” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.30 — „Tancowali z bólem” z serii „Janosik” — film prod. TVP. Reż. — J. Passendorfer; 21.15 — „Pierwszomajowe Studio Rozrywkowe” — część II; 21.55 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 14.40 — Koncert galowy Interwizji z Berlina (kolor); 16.10 — Ekran wspomnień: „Skarb” — fab. film polski. Reż. — L. Buczkowski; 18 — „Oto nadszedł maj uroczny” — wodevil z cyklu: Dawne śpiewy robotników polskich w wykonaniu Zespołu Wokalnego Filharmonii Łódzkiej (kolor); 18.45 — „Flis — nad Odrą” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Zielnik śpiewający” — scen. — A. Osiecka; 21.05 — Estrada Poetycka — Władysław Broniewski; „Wista”. Reż. — W. Smolon; 21.50 — „Z piosenka w Nesebarze” — bułg. program rozrywk. (kolor).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.35 — Dziennik (kolor); 7.50 — Transm. z uroczystości 1-Majowej w Moskwie (kolor, Moskwa); 8.45 — Twórcy naszych dni; 9.20 „Polska w maju”; 9.55 — Transmisja z uroczystości 1-Majowych

Nowy Konin



Fot. — K. Przychodzki

zawszad o wszystkim

KONCERTY Z DEDYKACJĄ

TUREK. Z inicjatywy PDK organizowane są dla wyróżniających się zakładów pracy tzw. koncerty z dedykacją. Ostatnio odbyły się one dla pracowników Oddziału Fabryki Zegarów „Mera-Fiezam” Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców oraz Oddziału PKS. Występowały dla nich zespoły: muzyczno-wokalny „Miranda” ludowy — Malanów, dziecięcy z PDK oraz dzieci z przedszkola Elektrowni „Adamów”. (maz)

UDANA SESJA

CZARNKÓW. Z inicjatywy młodzieży czarnkowskiego LO została zorganizowana sesja popularno-naukowa pt. „Kryzys energetyki czy we współczesnym świecie”. Składała się ona z referatów uczniów, projekcji filmu dyskusyjnego oraz okolicznościowych prelekcji. Jako eksperci w imprezie uczestniczyli: lektorzy KW PZPR w Poznaniu dr Teodor Budny i p.o. mgr Zygmunt Kwiatkowski, którzy wcześniej zapoznali się z pracami uczniowskimi, oceniając je wysoko. Wiele tematów zostało przyjętych jako przedgami-nacyjne prace maturale. Dla uczniów była to więc doskonała próba sił przed egzaminem dojrzałości. (az)

WYSTAWA PRAC RZĘBIARSKICH

TUREK. W Izbie Muzealnej Ziemi Tureckiej przy PDK czynna jest wystawa 37 rzeźb Lucji Kojewskiej. Rzeźbiarka znana nie jest powiecie tureckim z lat młodzieńczych: tutaj się urodziła i tu uczęszczała do szkoły; obecnie jest mieszkanką Warszawy. Prace artystki wystawiane były na wielu wystawach w kraju i za granicą. (maz)

NIM WEZMĄ PLECAKI...

KALISZ. W MDK odbył się ostatni kurs dla wychowawców, którzy pracować będą w okresie letnim na koloniach dla dzieci. 15 zakładów pracy organizuje kolonie letnie nad morzem i w górach. Część młodzieży wyjedzie na kolonie do NRD. Z różnych form zorganizowanego wypoczynku skorzysta w br. 26 tysięcy dzieci z Kalisza i powiatu. (rek)

Więcej warzyw, kwiatów, owoców

Pracowita wiosna członkin KGW

W powiecie wolsztyńskim prawie w każdej wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich. Jest ich razem 77, a zrzeszają 3700 członkin.

Prowadzą one nie tylko działalność produkcyjną lecz także upowszechniają wśród kobiet wiedzę o racjonalnym żywieniu rodziny i prowadzą liczne punkty usługowe. Urządza też różnorodne konkursy, z których największą popularnością cieszą się „Nowoczesny wychów piskląt”, „Więcej warzyw, owoców i kwiatów”, „Więcej mleka wysokiej jakości”.

W ramach tego ostatniego konkursu zwrócono uwagę na higienę pomieszczeń inwentar-

skich, wybudowano nowe silosy i okólniki dla bydła. Wiele obór modernizowano, doprowadzając wodę, poszerzając okna. Uczestniczki tego konkursu korzystają z licznych privilegiów, m. in. mają pierwszeństwo w zaopatrywaniu się w materiały i sprzęt do budowy i modernizacji obór. Członkinie KGW biorą także udział w konkursie „Więcej warzyw, owoców i kwiatów”; współzawodniczące w nim kobiety porządkują ogródki, popularyzując mało znane warzywa.

KGW dbają o wygląd estetyczny swoich wsi, dzięki czemu stają się one piękne, czyste i kolorowe. (mz)